VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 121)

z dnia 19 lutego 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 121)

19 lutego 2019 r.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Pudłowskiego (N),** przewodniczącego Komisji zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie poprawek zgłoszonych podczas drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3116 i 3156),

– pierwsze czytanie i rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych (druk nr 3119).

W posiedzeniu udział wzięli: **Wanda Buk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Marcin Cichy** prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, **Michał Bukowski** przedstawiciel Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji wraz ze współpracownikami, **Monika Małowiecka** ekspert w Związku Powiatów Polskich, **Tomasz Bukowski** przedstawiciel Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej, **Jarosław Niechcielski** przedstawiciel Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji, **Joanna Karczewska** przedstawicielka ISACA Polska, **Jacek Kosiorek** przedstawiciel Polskiej Izby Radiodyfuzji Cyfrowej, **Włodzimierz Paraszka** przedstawiciel Departamentu Prawnego w Narodowym Banku Polskim.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Gast i Dariusz Lipski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Krzysztof Karkowski, Jakub Bennewicz, Radosław Iłowiecki** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Witam państwa bardzo serdecznie.

Otwieram posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii.

Witam państwa posłów, panią minister i wszystkich zaproszonych gości.

Stwierdzam kworum.

Przyjęcie porządku dziennego: pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych (druk nr 3119) oraz rozpatrzenie poprawek zgłoszonych podczas drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw.

Pojawiła się prośba, aby odwrócić kolejność procedowania ustaw, ponieważ cześć z państwa chce uczestniczyć w posiedzeniu naszej Komisji a później jest Komisja Kultury i Środków Przekazu.

Czy jest sprzeciw wobec odwrócenia kolejności, czyli rozpoczęcia od rozpatrzenia poprawek do ustawy o prawie telekomunikacyjnym a później przejście do ustawy tzw. Dostępność Plus.

Nie słyszę.

Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty przez państwa. Zaczynamy zatem od rozpatrzenia poprawek.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, na 77. posiedzeniu w dniu 30 stycznia 2019 r. na podstawie art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował ponownie projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw (druki 3116 oraz 3156) do Komisji w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu, w czasie drugiego czytania zgłoszono pięć poprawek. Przystępujemy do ich rozpatrzenia.

Bardzo proszę o przedstawienie pierwszej poprawki.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO-KO):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, pierwsza poprawka dotyczy skreślenia pkt 2 w art. 1.

Uzasadniając, chcę powiedzieć, że w propozycji projektu ustawy została wskazana możliwość skreślenia w drodze rozporządzenia harmonogramu rozdysponowania określonych zasobów częstotliwości, który miałby przedstawiać Minister Cyfryzacji. W trakcie konsultacji społecznych zostało zgłoszonych kilka wątpliwości co do tego zapisu, między innymi, przez przedstawicieli Urzędu Komunikacji Elektronicznej, którzy mówili wprost o możliwości ograniczenia niezależności UKE jako regulatora.

Pojawiały się argumenty, że może to stanowić naruszenie dyrektywy w sprawie wspólnych ram regulacyjnych sieci usług łączności elektronicznej a dyrektywa nakazuje konieczność zapewnienia niezależności organów regulacyjnych.

Powinien jeszcze zostać wzięty pod uwagę fakt, że przy ustalaniu harmonogramu nie wskazano na określenie żadnej współpracy pomiędzy ministrem a UKE, co wydawałoby się, że jest wskazane.

W związku z tym, proponuję skreślenie pkt 2 w art. 1, mając na względzie argumenty, które zostały przedstawione przez UKE na poprzednim posiedzeniu Komisji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Wanda Buk:

Rekomendujemy odrzucenie poprawki.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję.

Czy mogę prosić pana prezesa UKE o odniesienie się do poprawki?

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Marcin Cichy:

Dziękuję.

Nie byłem obecny na poprzednim posiedzeniu Komisji, za co przepraszała koleżanka z Departamentu Prawnego UKE. Chcę powiedzieć, że w pełni popieram poprawkę i pani mecenas Iwona Różyk-Rozbicka przedstawiła nasze zastrzeżenia. Dodam tylko, że w zakresie tego, o czym wspominał pan Marchewka, jako urząd nie chcemy zajmować stanowiska w zakresie rozstrzygania, czy przepis narusza niezależność, gdyż uważamy, że nie byłoby z klasą, jeśli bylibyśmy sędzią we własnej sprawie.

Powiem, że przepis będzie miał głęboko idące implikacje, jeśli chodzi o stosowanie w warstwie biznesowej. Rzeczywiście, brak korelacji z pozostałymi przepisami dotyczącymi gospodarki częstotliwościami a – przede wszystkim, co zostało wskazane – pominięcie prezesa UKE w planowaniu zagospodarowania widma radiowego, może doprowadzić do sytuacji, w której będziemy mieli na rynku paraliż. Będzie on polegał na tym, że rząd wprowadzi rozporządzenie Ministra Cyfryzacji, zaproponuje harmonogram, który dla prezesa UKE będzie niewykonalny z punktu widzenia efektywności zarządzania widmem radiowym. Tutaj brak konsultacji i działania, rzeczywiście, jest niezwykle problematyczny.

Co więcej, istnieje duże ryzyko, że taki harmonogram może skrócić cykl wykorzystywania częstotliwości przez przedsiębiorców z okresu obecnych 15 lat lub, jak będzie w Kodeksie Łączności Elektronicznej – 15 lat plus 5, co bezpośrednio może przełożyć się na sytuację samych przedsiębiorców telekomunikacyjnych uczestniczących w przetargach na częstotliwości, przede wszystkim, w zakresie kosztów pozyskania częstotliwości.

Przypominam, że licencje to wartości niematerialne i prawne, rejestrowane po stronie aktywów, które podlegają odpisom amortyzacyjnym. Do tej pory regulator starał się zapewniać ciągłość regulacyjną poprzez przyznawanie na okres maksymalnie długi a więc audytorzy mogli odpisywać do 15, nawet czasami 30 lat.

W sytuacji, kiedy będzie wisiało ryzyko ustalenia harmonogramu, który będzie skracał ten okres, a teoretycznie tak może się zdarzyć, żaden audytor nie pozwoli sobie na pełny odpis amortyzacyjny. Dla spółki będzie to oznaczało, przede wszystkim, wyższe koszty pozostawienia kapitału na realizacje zobowiązań wynikających z zakupu częstotliwości i pozyskania ich przez inwestorów. Musimy mieć świadomość, że ten przepis będzie miał wpływ na kondycję przedsiębiorców w dłuższym okresie czasu.

Wydaje się, że z tego powodu, jeśli Komisja podejmie decyzję, że przepis ma wejść w życie, powinien być napisany w sposób, żeby prezes UKE miał szansę partycypować przynajmniej w zakresie swoich ustawowych obowiązków.

Ostatnia sprawa, o której chcę wspomnieć – nie ma także korelacji z pozostałymi obowiązkami prezesa UKE w zakresie zagospodarowania częstotliwości. W tym przepisie nawet harmonogram nie jest wskazany jako bezpośrednia przesłanka działania prezesa UKE w zakresie procesów refarmingowych. Zostaje to zrobione w sposób, że prezes UKE ma do zrealizowania harmonogram Ministra Cyfryzacji, natomiast musi szukać w ustawie innych przesłanek, które uprawdopodobnią procesy refarmingowe.

Będzie to bezsprzecznie podnoszone przez oferentów przetargu, którzy będą niezadowoleni z ostatecznego jego rozstrzygnięcia. W perspektywie pasma C, które bierzemy pod uwagę w zakresie 5 GHz, czyli pasma, w których mamy ponad siedemdziesiąt ważnych licencji, może to doprowadzić do sytuacji znanych z innych rynków właściwych w telekomunikacji. Jest to sytuacja, w której przedsiębiorca, wygrywając w którejś instancji, zaburzy cały proces refarmingowy i spowoduje konieczność jego naprawy, co będzie prowadziło do dalszej niepewności biznesowej dla przedsiębiorców i podrażało proces refarmingu, tym samym cały proces *rollout* inwestycyjnego przedsiębiorców.

Chcę zwrócić przede wszystkim uwagę na warstwę ekonomiczną, którą tak naprawę zobaczymy za kilka lat. Na to chciałem zwrócić uwagę i dać pod rozwagę Wysokiej Komisji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję, panie prezesie, to ważna wypowiedź.

Czy mogę prosić stronę rządową o odniesienie się do tego?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Oczywiście.

Przede wszystkim, chcę tutaj zwrócić państwa uwagę, że nie jest prawdą jakoby regulacja, o której rozmawiamy, nie wpisywała się w obowiązujący porządek prawny. Przypominam o art. 189 prawa telekomunikacyjnego, który mówi wprost, że organami właściwymi w sprawach telekomunikacji są zarówno minister właściwy do spraw informatyzacji, jak również prezes UKE. Oba organy prowadzą politykę regulacyjną, mając na uwadze – między innymi – wspieranie efektywnego wykorzystania i zarządzania częstotliwością.

Chcę również podkreślić, że wpisuje się to w obowiązujący porządek prawny w sposób, że rozporządzenie, o którym mówimy, będzie wydawane przez ministra właściwego do spraw informatyzacji, będzie określało harmonogram rozdysponowania częstotliwości i wpływało na politykę dysponowania częstotliwościami, tak samo jak dzisiaj robi to KTPCz wydawane na poziomie Rady Ministrów.

Tutaj chcę jeszcze raz podkreślić, że jeśli chodzi o obawy dotyczące zależności, projekt dostał pozytywną opinię z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, został na roboczo skonsultowany z Komisją Europejską.

Odnosząc się do tego, o czym powiedział pan poseł Marchewka, chcę dodać, że uwagi, o których mówimy, były zgłaszane na etapie drugiej konsultacji projektu w wersji, kiedy jeszcze nie przewidywano wydawania harmonogramu w formie rozporządzenia, zatem uwagi, o których pan poseł wspominał, przestały być aktualne. Jest to narzędzie, które pozwala ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji wyegzekwować od urzędu

komunikacji elektronicznej aktywnego działania w obszarze gospodarki częstotliwościami.

Rozumiemy to, natomiast nie popieramy stanowiska prezesa UKE. W naszej ocenie ma to dążyć do zachowania *status quo*. Dzisiaj *status quo* wygląda tak, że minister właściwy do spraw informatyzacji, który nadzoruje rynek telekomunikacyjny i odpowiada w imieniu państwa członkowskiego względem Unii Europejskiej i nałożonych zobowiązań, nie ma żadnych narzędzi, którymi może egzekwować od UKE dochowanie zobowiązań międzynarodowych ciążących na państwach członkowskich.

Rozumiemy, że jest to sytuacja wygodna dla UKE, natomiast jej nie popieramy. Wielokrotnie już powtarzałam, że system, który dzisiaj funkcjonuje, należy domknąć – i właśnie harmonogram ma za zadanie domknięcie tego systemu.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę, biorąc pod uwagę, że harmonogram będzie nakładany w formie rozporządzenia, prezes UKE ma możliwość przedłożenia swojego stanowiska. Będą konsultacje, więc jak najbardziej w tym zakresie widzimy możliwość komunikowania się i uwzględniania stanowiska prezesa UKE.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy pani minister może wprost powiedzieć, że negatywne konsekwencje, o których mówił pan prezes UKE, nie ziszczą się?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Tak, mogę to wprost powiedzieć.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Pan poseł Arkadiusz Marchewka, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO-KO):

Dziękuję.

Ja mam… bo pani minister zwróciła uwagę że niektóre kwestie są już nieaktualne. Po wypowiedzi pana prezesa i wysłuchaniu ostatniego posiedzenia Komisji, mam poczucie, że te kwestie są aktualne w stu procentach.

Chcę zapytać panią minister, jaki jest powód, że prezes UKE został całkowicie wyłączony z procesu tworzenia tego harmonogramu? Rozumiem, że proces konsultacji, o których pani minister powiedziała, nie będzie w żaden sposób wiążący dla ministerstwa, ale pozostanie tylko opinią. Ministerstwo dostanie pismo, że prezes ma wątpliwości i tak pozostanie. Jaka jest idea pomijania prezesa UKE w tym procesie? Skoro ministerstwo, zgodnie z założeniami, o których mówiła pani minister, chce mieć na to wpływ, dlaczego całkowicie wyklucza UKE?

Próbowałbym zrozumieć pośrednie rozwiązanie, w którym dochodziłoby do sytuacji współpracy, konsultacji, wypracowania, pomiędzy regulatorem a ministerstwem, optymalnego stanowiska, mając na uwadze również zagrożenia, o których powiedział pan prezes.

Dlaczego całkowicie wyłącza się prezesa UKE, dając możliwość złożenia pisma, które i tak nie będzie wiążące dla ministerstwa?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję, panie pośle.

Czy są jeszcze inne pytania do tej poprawki?

Nie ma.

Proszę panią minister o odpowiedź i będziemy głosowali.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Panie pośle, chcę zwrócić uwagę, że zaproponowane przez nas rozstrzygnięcie wpisuje się w rozwiązania, które już obowiązują, co oznacza, że krajowa tablica przeznaczeń częstotliwości jest ustalana dokładnie w ten sam sposób. Niewątpliwie jest to akt, który ma charakter dużo bardziej znaczący, jeżeli chodzi o regulacje dotyczące gospodarki częstotliwościami, absolutnie to nie jest żaden wyłom.

Nie zgadzam się całkowicie, co pan poseł powiedział w zakresie nieuwzględniania stanowisk UKE. Jak powiedziałam, prezes UKE może na bieżąco współpracować

z Ministrem Cyfryzacji, ministrem właściwym do spraw informatyzacji, może przedłożyć stanowisko. Stanowiska są rzetelnie analizowane. Nie jest tak, że właściwy minister do spraw informatyzacji planuje komukolwiek robić na złość (tak to poniekąd zrozumiałam), minister jedynie ma na uwadze dopełnienie zobowiązań międzynarodowych, które wynikają z umów, aktów o charakterze międzynarodowym jedynie tymi wytycznymi będzie się kierował przy ustalaniu harmonogramu.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję, pani minister.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawki nr 1? (5)

Kto jest przeciw? (6)

Kto wstrzymał od głosu? (0)

Stwierdzam, że odrzuciliśmy poprawkę nr 1.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 2. Czy pan Arkadiusz Marchewka również zaprezentuje poprawkę?

Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO-KO):

Druga poprawka, którą przygotowaliśmy, dotyczy wydłużenia terminu złożenia wniosku o odnowienie rezerwacji.

W projekcie ustawy podmiot starający się o przedłużenie rezerwacji musiał zrobić to nie wcześniej niż 3 lata i nie później niż 2 lata przed zakończeniem. Natomiast chcemy, zgodnie z tym, co postulowali przedsiębiorcy związani z branżą telekomunikacyjną i było wskazane w konsultacjach społecznych, wydłużyć ten termin, aby wniosek mógł być składany nie wcześniej niż 4 lata i nie później niż rok przed wygaśnięciem rezerwacji.

Poprawka ma charakter wydłużający okres, w którym należy złożyć wniosek o odnowienie rezerwacji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję.

Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Tutaj jest bardzo dobry przykład w kontekście o czym mówiłam chwilę wcześniej – po przeanalizowaniu poprawki, wsłuchaniu się w głos i przeanalizowaniu stanowiska UKE, strona rządowa popiera przyjęcie poprawki zgłoszonej przez opozycję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję.

Państwo legislatorzy?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Jakub Bennewicz:

Prosimy tylko o upoważnienie ze strony Komisji do naniesienia oczywistych zmian redakcyjnych w związku z koniecznością wprowadzenia tej poprawki do tekstu.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy jest sprzeciw wobec udzielenia takiej zgody?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja udzieliła zgody na zmiany redakcyjne.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła drugą poprawkę.

Poprawka trzecia została zgłoszona przez Klub Parlamentarny PiS – bardzo proszę, pan przewodniczący Czarnecki.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, po konsultacji z przedstawicielami rządu stwierdziliśmy, że odrzucamy tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy jest sprzeciw wobec odrzucenia trzecie poprawki?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja odrzuciła trzecią poprawkę.

Bardzo proszę pana Arkadiusza Marchewkę o przedstawienie czwartej poprawki.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO-KO):

Czwarta poprawka jest również wnioskiem, zgodnym z oczekiwaniami strony społecznej, ma ona charakter czysto techniczny i dotyczy uzupełnienia obowiązującego przepisu.

Chodzi o wpis do rejestru urządzeń poprzez wskazania, że może o niego wnioskować nie tylko właściciel rezerwacji, ale także podmiot przez niego upoważniony. To byłoby wskazanie analogiczne do tego, które ma miejsce w odniesieniu do pozwoleń radiowych.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pani minister?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

W tym zakresie nie zgadzamy się z zaproponowaną treścią poprawki. Chcemy tylko zwrócić uwagę, że pozostaje ona poza zakresem nowelizacji.

Tutaj chcę powiedzieć, że wydanie pozwolenia radiowego dokonywane jest w drodze decyzji administracyjnej. W tym zakresie obowiązuje Kodeks postępowania administracyjnego. Procedura wpisu do rejestru, w związku z niemożnością odwołania się od decyzji, jest zupełnie inna w tym zakresie, przewiduje odpowiedzialność karną za składanie fałszywych oświadczeń.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Strona rządowa jest za odrzuceniem poprawki.

Czy pan prezes UKE chce wypowiedzieć się w tej sprawie?

Prezes UKE Marcin Cichy:

Nie mamy tutaj zastrzeżeń.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję.

Panowie legislatorzy?

Nie.

Poddam poprawkę pod głosowanie.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? (5)

Kto jest przeciw? (6)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Stwierdzam, że Komisja odrzuciła czwartą poprawkę.

Ostatnia, piąta poprawka do ustawy również została zgłoszona przez Klub Parlamentarny PO-KO – bardzo proszę panie Arkadiuszu Marchewko o przedstawienie poprawki.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO-KO):

Ostatnia poprawka dotyczy propozycji zmiany zapisów, które mówią, że będzie występował całkowity zakaz wydania pozwolenia radiowego w promieniu pół kilometra wokół urządzeń kontrolno-pomiarowych Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Przede wszystkim, w dużych miastach, gdzie są zainstalowane takie urządzenia, chociażby w kontekście wprowadzenia internetu piątej generacji, w przypadku którego może być dużo większe zagęszczenie stacji bazowych i masztów, mogłoby dojść do sytuacji wystąpienia tzw. białych plam.

Również pojawiały się argumenty, że potencjalnie można by dokonywać pomiarów z wykorzystaniem stacji pomiarowych, które mają charakter mobilny a niekoniecznie jednego urządzenia zamontowanego na stałe. To również jest wniosek, który został przedstawiony podczas konsultacji społecznych.

W związku z powyższym, proponujemy, aby w art. 1 w pkt 28 skreślić lit. b.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję, panie pośle.

Pani minister?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Szanowni państwo posłowie, tutaj również rekomendujemy odrzucenie poprawki.

Chcemy wskazać, że zaproponowana przez nas zmiana jest kolejnym przykładem współpracy z UKE. Na wniosek pracowników UKE postanowiliśmy w tym zakresie uregulować obszary kontrolne, aby urząd mógł efektownie realizować swoje zadania.

Chcę jeszcze raz zwrócić uwagę, bo generowane są obawy, że mogą powstawać białe plamy. Ustaliliśmy to z UKE i nie powinno być obaw w tym zakresie. Co prawda, nie można stawiać urządzeń, ale to nie znaczy, że na obszarze szacowanego pół kilometra nie będzie zasięgu, nie będą mogły być stawiane urządzenia. Taką wiedzę otrzymaliśmy od regulatora.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję, pani minister.

Czy panowie legislatorzy mają uwagi?

Nie.

Czy pan prezes chce się wypowiedzieć?

Proszę bardzo.

Prezes UKE Marcin Cichy:

Wypowiem się może nie w sferze politycznej, ale inżynierskiej.

Pan poseł ma rację twierdząc, że można używać stacji ruchomych, którymi jeździmy w celu robienie pomiarów. Natomiast, tutaj chodzi o to, że mamy system KASMON, który jest stały i bada kompatybilność w Polsce. Maszty mają podbudowę betonową i ze względów kosztowych umieszczane są dokładnie na terenie naszych lokalizacji.

Chcę również wspomnieć, że byłem w delegaturze UKE w Polsce i w przeważającej większości jest zabudowa jednorodzinna. Mamy tereny działek, gdzie prawdopodobieństwo, że ktoś nie będzie miał sygnału, jest minimalne.

Rozumiem, że niektórzy przedsiębiorcy mają BTS w bliskiej lokalizacji i będzie to wymagało jego przeniesienia, gdyż zdarzają się zakłócenia, ale – z drugiej strony – bierzemy pod uwagę ważność systemu i musimy zapewniać bezpieczeństwo także dla radioamatorów. To nie jest wymysł. Nie dostrzegam ryzyka, że pojawi się biała plama i odetniemy wiele gospodarstw domowych od dostępu do sieci, praktycznie to się nie zdarza z punktu widzenia posiadanych lokalizacji. Natomiast, jeśli pojawią się zakłócenia, można to wyjaśnić z przedsiębiorcami. Tam znajduje się system pomiarowy i pokrycie można wymierzyć i policzyć, żeby promienie naszej sieci, naszego masztu i operatora mijały się. To nie jest wielki inżynierski problem.

Nie widzę tutaj zagrożenia.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję, panie prezesie.

Pan poseł Marchewka, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO-KO):

Panie prezesie, chcę zadać następujące pytania:

W ilu miejscach lub większych miastach znajdują się takie stacje pomiarowe?

Czy w perspektywie stworzenia sieci piątej generacji (a wiemy, że zagęszczenie masztów będzie musiało być większe, w niektórych przypadkach będzie nawet do 200 m), pana zdaniem, ten zapis nie wykluczy takiej możliwości?

Prezes UKE Marcin Cichy:

Nie odpowiem dokładnie, w ilu miejscach mamy system KASMON, ale wydaje się mi, że w chwili obecnej jest kilka lokalizacji (około czterech lub pięciu), które pokrywają przeważającą większość zagęszczenia populacji. Nie badamy terenów wiejskich, ale głów-

nie obszary zurbanizowane, w tym kontekście system będzie rozwijany. Mam nadzieję, że będzie przybywać liczba masztów.

Odpowiadając na pytanie, które pan poseł zadał, o 5 GHz, powiem tak: zobaczymy, jaki harmonogram określi minister w zakresie dystrybucji częstotliwości.

Wydaje się mi, że w pierwszej kolejności będzie skłaniał się do pasma C, które ma promień mniej więcej 1,5 km, zatem promienie miną się – nie dostrzegam problemu.

Rzeczywiście, zagęszczenie siatki z wykorzystaniem *massive maemo* będzie przede wszystkim do 26 GHz, gdzie radius jest zdecydowanie niższy, kilkaset metrów, ale to jest technologia do wykorzystania za kilka lat. Będzie jeszcze wiele nowelizacji, żeby wykluczyć tę kwestię.

Nie upieram się przy zapisie z punktu widzenia swoich zapędów kompetencyjnych, ale problem można rozwiązać w powyższy sposób, po inżyniersku. Zapewniam, że nie zapisaliśmy, przepraszam za kolokwializm – tak sobie z palca, ale to jest podyktowane kompatybilnością elektromagnetyczną i nie jest wymierzone przeciwko przedsiębiorcom telekomunikacyjnym.

Chcę powiedzieć, że zdarzają się radioamatorzy, osoby wykorzystujące fale radiowe, którzy czasami zakłócają nas świadomie i celowo. Prowadzimy kontrole, gdyż próbuje się zakłócać aparaturę kontrolną prezesa UKE, żeby nie mógł skutecznie zweryfikować źródła zakłóceń i nałożyć kary. Paradoksalnie czasami zdarza się, że to są nasi sąsiedzi, czyli osoby, które niedaleko mają nieruchomości. I to jest podyktowane tymi względami, czyli jest to cel wyższego rzędu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo, panie prezesie.

Prezes UKE Marcin Cichy:

Przepraszam, koleżanka podpowiedziała mi, że jest dwadzieścia sześć lokalizacji.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos w tej sprawie?

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? (5)

Kto jest przeciw? (7)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Stwierdzam, że Komisja nie przyjęła poprawki nr 5.

Rozpatrzyliśmy wszystkie poprawki zgłoszone na to posiedzenie, pozostał nam wybór posła sprawozdawcy.

Proponuję panią Barbarę Dziuk, czy pani poseł się zgadza? Czy ktoś jest przeciw? Nie.

Stwierdzam, że Komisja powzięła decyzję o wyborze pani Barbary Dziuk na sprawozdawcę w tym obszarze.

Ponieważ część z państwa nie jest zainteresowana drugą ustawą, proponuję osiem minut przerwy – o godzinie 14.45 przystąpimy do realizacji drugiej części posiedzenia.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Przechodzimy do realizacji drugiego punktu.

Informuję, że Marszałek Sejmu skierował rządowy projekt ustawy o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych (druk nr 3119) do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, wyznaczając termin przedstawienia sprawozdania do 19 lutego 2019 r.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji, panią Wandę Buk, o uzasadnienie projektu.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, z przyjemnością prezentuję państwu projekt ustawy o dostępności cyfrowych stron internetowych i aplikacji mobilnych pod-

miotów publicznych. Prezentowany projekt ustawy z jednej strony stanowi implementację dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/2102 z dnia 26 października 2016 r. w sprawie dostępności stron internetowych i mobilnych organów sektora publicznego, z drugiej strony jest to ważny element programu Dostępność Plus i faktycznie jest to pierwszy projekt ustawy w tym programie.

Projekt, o którym mówimy, wprowadza bardzo dużo uregulowań mających na celu doprowadzenie do sytuacji, w której informacje prezentowane przez podmioty publiczne w formie cyfrowej będą w pełni dostępne dla obywateli, przede wszystkim mających szczególne potrzeby – osób niepełnosprawnych i seniorów. Z uwagi na fakt, że obecnie informacje przekazywane drogą elektroniczną stanowią istotną część całości przepływu informacji, niniejszy projekt stanowi jeden z najistotniejszych filarów wsparcia tych osób. Należy zauważyć, że dla coraz większej liczby obywateli, informacje przekazywane drogą elektroniczną, w tym oczywiście za pośrednictwem internetu, również o charakterze lokalnym, stanowią główne narzędzie umożliwiające kontakt z administracją publiczną.

Należy podkreślić, że w polskim prawie istnieją ogólne przepisy regulujące częściowo kwestię dostępności treści publikowanych w internecie. Tutaj mam na myśli rozporządzenie Rady Ministrów z 12 kwietnia 2012 r. w sprawie krajowych ram interoperacyjności, minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych i wymiany informacji w postaci elektronicznej oraz minimalnych ram dla systemów teleinformatycznych, jak również rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 26 marca 2014 r. w sprawie szczegółowych wymagań dotyczących świadczenia udogodnień dla osób niepełnosprawnych przez dostawców publicznie dostępnych usług telefonicznych.

Akty prawne, o których państwu wspominałam, spowodowały bardzo dużą zmianę w sprawie cyfrowej dostępności stron internetowych. Wystarczy wrócić do roku 2011, kiedy z przeprowadzonych badań wynikało, że około mniej niż 5% stron internetowych było dostępnych dla osób z niepełnosprawnościami i seniorów, natomiast już w 2017 r. liczba stron, które spełniały minimalne wymagania, o których wspominałam, sięgnęła 50%. Zwracamy jednak uwagę, że wspomniane rozporządzenia regulowały kwestię dostępności bardzo ogólnie i dopiero przepisy ustawy, którą mam przyjemność dzisiaj zaprezentować, regulują sprawę dostępności cyfrowej dla osób z niepełnosprawnościami w sposób kompleksowy.

Najważniejszym elementem projektu ustawy, na którą chcę zwrócić uwagę, jest wprowadzenie dla wszystkich podmiotów publicznych w Polsce bezwzględnego obowiązku zapewnienia dostępności cyfrowej publikowanych elektronicznie informacji wszystkim użytkownikom w sposób, aby mogli się z nimi zapoznać. Oznacza to, że – jeśli z jakichkolwiek przyczyn – informacja prezentowana na stronie internetowej lub aplikacji mobilnej jest niedostępna cyfrowo dla użytkownika, np. słabo widzącego, niewidomego, nie mogącego obsłużyć komputera w sposób standardowy lub z jakichkolwiek innych przyczyn, podmiot publiczny jest zobowiązany do udostępnienia w taki sposób, aby użytkownik mógł uzyskać tę informację.

Projekt ustawy przewiduje szereg instrumentów, które dodatkowo przyczynią się do znacznego przyspieszenia pozytywnych działań podmiotów publicznych w sferze dostępności cyfrowej. Bardzo ważnym elementem, który będzie miał na to wpływ, jest zobowiązanie podmiotów publicznych do sprawdzenia dostępności cyfrowych swoich stron i aplikacji mobilnych.

Projekt przewiduje, że każda strona i aplikacja będzie zawierała deklarację dostępności, czyli dokument, w którym będą zawarte podstawowe informacje dotyczące między innymi tego, w jaki sposób osoba o szczególnych potrzebach może dotrzeć i skorzystać z prezentowanych informacji lub funkcji, np. formularze internetowe lub elementy multimedialne. Fakt przygotowania takiej deklaracji będzie wymagał od podmiotów publicznych refleksji, w jaki sposób osoby z niepełnosprawnościami i starsze mogą dotrzeć do informacji prezentowanych przez dany podmiot w postaci elektronicznej.

Uważamy również (to jest miękkie działanie), że refleksja, którą wygenerujemy, powinna przełożyć się na konkretne działania naprawcze, w przypadku, gdy okaże się, że istnieją uchybienia w dostępności cyfrowej. Nadzór nad realizacją przepisów ustawy będzie pełnił minister właściwy do spraw informatyzacji, minister cyfryzacji. Ustawa

zobowiązuje ministra między innymi do prowadzenia działań w celu popularyzacji dostępności, działań informacyjnych i szkoleniowych. Ministerstwo jest gotowe na cały proces, przygotowywało się od dłuższego czasu. Prowadzone są prace nad portalem *gov.pl*, który grupuje strony internetowe wszystkich instytucji centralnych, oraz prace centralnego ośrodka informatyki nad portalem *obywatel.pl* i wszystkimi formularzami, przez które obywatele mogą kontaktować się z administracją i samorządami, uwzględniając wymagania związane z dostępnością cyfrową. Planowane przez Ministerstwo Cyfryzacji dodatkowe aktywności to między innymi wydania podręczników stosowania wymagań dostępności cyfrowej oraz przygotowanie odpowiednich bloków kursów e-learningowych i webinariów.

Jednocześnie planujemy przygotować szablony, z których podmioty zobowiązane do zapewnienia dostępności będą mogły korzystać przy tworzeniu swoich stron internetowych.

Projekt, który dzisiaj państwu przedstawiam, był szeroko konsultowany ze środowiskiem osób z niepełnosprawnościami i uzyskał ich pozytywną opinię. W naszej ocenie stanowi poważny krok w kierunku tworzenia państwa bardziej dostępnego i przyjaznego obywatelom.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję pani minister.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chce zabrać głos?

Bardzo proszę.

Przedstawiciel Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Michał Bukowski:

Panie przewodniczący, pani minister, panie i panowie posłowie – Michał Bukowski z ramienia Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji.

Chcę zwrócić uwagę na fakt, że projekt ustawy o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych pochyla się również nad zapewnieniem możliwości kontaktu osobom głuchym. To niewątpliwie należy docenić. Natomiast precyzuje ten sposób zapewnienia w art. 7 mówiąc, że: „w przypadku, gdy podmiot publiczny nie jest w stanie zapewnić dostępności […], zapewnia alternatywny sposób dostępu do tego elementu" i w ust. 2 mówi, że: „alternatywny sposób dostępu polega w szczególności na zapewnieniu kontaktu telefonicznego, korespondencyjnego, za pomocą środków komunikacji elektronicznej, o których mowa we wskazanej ustawie […], lub za pomocą tłumacza języka migowego, lub tłumacza-przewodnika, o którym mowa w art. 10 ust. 1 ustawy o języku migowym i innych środkach komunikowania się".

Chcę zwrócić uwagę na fakt, że wszystkie wymienione sposoby komunikacji (za wyjątkiem tłumacza języka migowego lub tłumacza-przewodnika) zapewniają kontakt natychmiastowy, jak w przypadku kontaktu telefonicznego (np. osoba niewidoma, nie mająca możliwości rozpoznania jakiegoś elementu na stronie internetowej, może zadzwonić i uzyskać informację natychmiastowo) albo możliwość kontaktu zdalnego bez konieczności zjawienia się w urzędzie tj. kontakt korespondencyjny albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

W przypadku osób głuchych, dla których język polski pisany jest językiem obcym, naturalnym sposobem komunikacji, który zapewnia zrozumiałość, jest język migowy. Dlatego słusznie projektodawca ustawy wskazał możliwość kontaktu za pomocą tłumacza języka migowego lub tłumacza-przewodnika, o których mowa w art. 10 ustawy o języku migowym. Jednakże art. 10 ustawy o języku migowym i innych sposobach komunikowania się mówi, że: „podmiot zobowiązany zapewnia możliwość korzystania przez osoby uprawnione z pomocy wybranego tłumacza języka migowego lub tłumacza-przewodnika", ale trzeba rozpatrywać ten artykuł łącznie z art. 12, w którym jest mowa, że: „osoba uprawniona […] jest zobowiązana zgłosić chęć skorzystania ze świadczenia ze wskazaniem wybranej metody komunikowania się, do właściwego ze względu na właściwość sprawy organu administracji publicznej, co najmniej na 3 dni robocze przed tym zdarzeniem, z wyłączeniem sytuacji nagłych".

Oznacza to, że zapisy w art. 7 ust. 2 dające uprawnienia osobom głuchym w praktycznej realizacji skutkowałyby, że taka osoba nie napotka elementu, który jest dla niej zrozumiały, np. przetłumaczony na język migowy i chciałaby uzyskać z urzędu wyjaśnienie, do którego uprawnia ustawa, musiałaby co najmniej na trzy dni robocze wcześniej kontaktować się z urzędem i zgłaszać taką chęć, a następnie fizycznie zjawiać się w urzędzie, który – zapewniając tłumacza języka migowego – dopiero wtedy objaśniałby co znajduje się na danej stronie.

Taka byłaby konsekwencja tego zapisu.

Przejdę do konkluzji.

Jaka jest propozycja? Ponieważ w art. 10 ust. 4 projektu ustawy o dostępności cyfrowych stron internetowych, czyli w deklaracji dostępności, mówi się o kontakcie za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej, łącznie w przypadku tłumacza języka migowego, proponuję w art. 7 ust. 2 , gdzie mowa jest „lub za pomocą tłumacza języka migowego, lub tłumacza przewodnika” dodać zapis „za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej”. Obecnie są podmioty, które świadczą usługi wideo tłumaczeń danych, co pozwala konkretnie zaadresować niewielką liczbę tłumaczeń języka migowego. Rozwiązywałoby to problem zdalnego i natychmiastowego dostępu osób głuchych do treści, które nie są dostępne na stronach.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję, panie Michale.

Mam propozycję… będziemy omawiali artykuł po artykule. Jeżeli ktoś z państwa ma teraz ogólne uwagi, proszę się zgłosić, a jeżeli nie, szczegóły będziemy poruszali przy konkretnym artykule.

Panie Michale, wrócimy do pana uwagi.

Bardzo proszę – pan prezes, a następnie, pan poseł Marchewka.

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Jerzy Płókarz, Krajowy Sztab Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej. Reprezentuję także ogólnopolską organizację Polskie Radio Obywatelskie, a także jestem wiceprezesem Łódzkiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych.

Szanowni państwo, generalna uwaga, że ustawa w sposób wybiórczy narzuca obowiązek organizacjom, szczególnie pożytecznym społecznie, ratującym ludzkie życie, działającym na rzecz osób niepełnosprawnych, a także osób starszych, bez zapewnienia finansowania obsługi jego realizacji. W art. 8 włącza się do tego katalogu jeszcze organizacje działające na rzecz osób starszych. Do podmiotów publicznych dołącza się cały szereg organizacji społecznych działających w innej sferze. Ustawa nierówno traktuje organizacje społeczne. Organizacje działające w podobny sposób, powinny być traktowane równo poprzez prawo.

To wszystko, jeśli chodzi o ogólne kwestie, później będę uzasadniał szerzej przy omawianiu konkretnych przepisów.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję, panie prezesie.

Była dyskusja i powiem, że z panem prezesem rozmawialiśmy przed posiedzeniem. Tutaj chodzi o sytuację nakładania kary na organizację zajmującą się pomocą osobom niepełnosprawnym, której nie stać na dostosowanie – jestem ciekawy, jak ustosunkuje się do tego ministerstwo?

Pan poseł Marchewka, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO-KO):

Pani minister, mam pytania o charakterze ogólnym.

Minister Andruszkiewicz odpowiada w resorcie za stworzenie jednego punktu dostępu do usług administracji publicznej i do informacji publicznej. Czy w takim razie kwestia łączenia jednego portalu *gov.pl* jest w jego kompetencjach, czy będzie odpowiadał za te kwestie?

Drugie pytanie… z informacji, które zostały dołączone do projektu, wynika… pani minister odniosła się do lat 2011-2017 pokazując, jaki był duży wzrost. Natomiast, chcę zwrócić uwagę, że w 2015 r. 44% stron internetowych urzędów posiadało standard WCAG 2.0. W 2018 r. nastąpił wzrost o około 4 pkt proc.

Czy to oznacza, że to było skoordynowane działanie ministerstwa, które wskazało, w jakich urzędach realizować te działania, czy wynikało z wcześniejszego rozporządzenia z 2011 r.? Czy te kwestie były realizowane od 2015 r., czy dopiero ta ustawa ma przyjąć nowy plan realizacji przedsięwzięć?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję, panie pośle.

Jeśli nie ma więcej pytań, chcę dołożyć jeszcze jedno. Jak ministerstwo planuje wprowadzenie ustawy? Przypuśćmy, że szybko ją rozpatrzymy. Czy ministerstwo planuje jakąś akcję informacyjną, przygotowanie *templates*, wzorców stron internetowych? Jak będzie wyglądało wprowadzenie? Jaki jest czas dany instytucjom publicznym na dostosowanie się? Czy w tym okresie jest możliwe uruchomienie *helpdesku*, *supportu*, asystentów z państwa strony, którzy będą odpowiadali na pytania? Czy planują państwo monitoring? Od którego momentu planują państwo egzekwowanie realizacji ustawy?

Bardzo proszę o odpowiedź na te pytania.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Odnosząc się do pytań, bardziej stwierdzeń (na których panu posłowi zależało, żeby wybrzmiały), chcę zwrócić uwagę, że podział kompetencji w Ministerstwie Cyfryzacji jest jasny i wszystkim znany. Zostało opublikowane zarządzenie kompetencyjne, do którego odsyłam… nie wiem jak inaczej mogę skomentować tę uwagę?

Odnosząc się do drugiej kwestii, chcę powiedzieć, że faktycznie rozporządzenia, które zostały wprowadzone, miały bardzo duże znaczenie. Popieramy je, cieszymy się, że zostało to już wcześniej uregulowane, chociaż na poziomie ogólnym. Jest problem ze stosowaniem tych rozporządzeń, egzekwowaniem wymagań, które zostały zawarte w rozporządzeniach. Ministerstwo Cyfryzacji, poprzez podległą jednostkę, intensywnie działało w tym obszarze. Chcę zwrócić uwagę, że Centrum Projektów Polska Cyfrowa w roku 2017 przeprowadziło kontrolę wszystkich powstających, finansowanych ze środków publicznych, programów operacyjnych, stron internetowych odnośnie do stosowania krajowych ram interoperacyjności WCAG 2.0. Były to działania, które mimo wszystko doprowadziły do tego, że liczba stron spełniających standardy zwiększyła się, ale nie na tyle, żebyśmy mogli być usatysfakcjonowani.

Cieszymy się, że dzisiaj została przyjęta dyrektywa. Możemy doprecyzować wymagania, będziemy dysponowali narzędziami, które pomogą egzekwować wymagania i tym samym zapewnimy większą dostępność do informacji sektora publicznego osobom z niepełnosprawnościami i starszym. Jak powiedziałam, jest to jeden z elementów programu Dostępność Plus, z którymi założeniami, jak rozumiem, ciężko się nie zgodzić.

Odnosząc się do pytania pana przewodniczącego dotyczącego terminów, odeślę do art. 2, który mówi, że ustawa wchodzi w życie w ciągu 14 dni od dnia ogłoszenia, za wyjątkiem art. 5-11, art. 12 pkt 2 i 3, art. 13-19. To są wymagania, o których mówimy. One wchodzą odpowiednio: „w zakresie stron internetowych podmiotów publicznych nieopublikowanych przed dniem 23 września 2018 r. – od dnia 23 września 2019 r.; w zakresie stron internetowych podmiotów publicznych opublikowanych przed dniem 23 września 2018 r. – od dnia 23 września 2020 r.; w zakresie aplikacji mobilnych podmiotów publicznych – od dnia 23 czerwca 2021 r.”.

Jak widzimy, jest czas na dostosowanie swoich stron internetowych i aplikacji mobilnych, Ministerstwo Cyfryzacji planuje udostępnienie szablonów.

Może oddam głos panu dyrektorowi Królowi, żeby szczegółowo opisał, jakie działania ministerstwo podejmuje w tym zakresie, aby wesprzeć osoby objęte podmiotowo obowiązkiem ustawy.

Zastępca dyrektora Departamentu Otwartych Danych i Rozwoju Kompetencji w Ministerstwie Cyfryzacji Robert Król:

Dziękuję za głos.

Szanowni państwo, Minister Cyfryzacji, w porozumieniu i współpracy z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji, szykuje dwa główne działania.

Ze strony Ministerstwa Cyfryzacji przygotowywane będą narzędzia, które mają specyfikę elektroniczną. Zobowiązujemy się do opublikowania przewodników na ten temat i wszelkich informacji, które mogą pomóc organowi objętemu tą ustawą w zastosowaniu się do wymagań związanych z dostępnością. Mówimy o szkoleniach, e-learningu, przewodnikach.

Mówimy również, że Minister Cyfryzacji przygotuje dla trzech najpopularniejszych systemów zarządzania treścią szablony internetowe, które będą mieć swoje zastosowanie zarówno dla specyfiki funkcjonowania administracji publicznej większej i mniejszej, jak i organizacji pozarządowych objętych ustawą.

Te działania, czyli sfera elektroniczna, będą uzupełniane szkoleniami prowadzonymi i koordynowanymi przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Tutaj kilkaset tysięcy urzędników zostanie objętych bezpośrednimi szkoleniami z zakresu dostępności cyfrowej i nowych wymagań wprowadzanych ustawą.

Oba działania przewidujemy sfinansować z programu operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

A jaki jest budżet?

Zastępca dyrektora w MC Robert Król:

Budżet na działania edukacyjne w sferze internetowej wynosi 5 mln zł, natomiast wysokość budżetu przeznaczonego na działania szkoleniowe muszę sprawdzić, gdyż to koordynuje minister.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dobrze, może być później.

Poseł Marchewka, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO-KO):

Pani minister, pozwoliłem sobie zadać pytanie, kto nadzoruje tę kwestię w Ministerstwie Cyfryzacji, ponieważ – kiedy patrzyłem na stronie internetowej na kompetencje poszczególnych zastępców ministra – wiem, że pani podlega, między innymi, departament polityki międzynarodowej, departament telekomunikacji. A chcę zapytać, gdzie jest nowy wiceminister? Zastanawiam się, czy pani nie jest obciążona obowiązkami, które powinien wykonywać ktoś inny?

Moje pytanie dotyczyło tylko tego.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Uważam, że chwalebny jest przejaw troski pana posła o to, czy pani minister nie jest zanadto obciążona…

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Dziękuję za troskę, dzielimy się obowiązkami równomiernie pomiędzy wiceministrami, pomagamy sobie wzajemnie.

Ale, dziękuję, panie pośle.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję.

Mam również pytanie dotyczące Narodowego Banku Polskiego… wpłynęło pismo do Sejmu z NBP. Czy zdaniem ministerstwa, NBP podlega ustawie w obecnej wersji projektu?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Zdaniem Ministerstwa Cyfryzacji podlega nie tylko ustawie, ale również dyrektywie. Rozumiemy stanowisko Narodowego Banku Polskiego, natomiast tego typu regulacji trzeba już, niestety, pilnować na poziomie europejskim, dlatego że jest to zakres podmiotowy, który wynika z dyrektywy.

Wykazujemy się zrozumieniem, natomiast tutaj musimy implementować przepis, jaki jest określony w motywach.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję.

Jest jeszcze jeden głos, bardzo proszę.

Przedstawiciel Departamentu Prawnego w Narodowym Banku Polskim Włodzimierz Paraszka:

Dzień dobry…. Włodzimierz Paraszka, Narodowy Bank Polski.

Dziękuję, że zostaliśmy wywołani w tym momencie.

Nasza intencja idzie w kierunku, jak wynika z pisma pana prezesa, że nie chodzi o wyłączenie, ale postawienie kropki nad „i". Z analizy art. 2 nie wynika, w której grupie się znajdujemy – nie należymy do sektora finansów publicznych, mamy osobowość prawną. Trzeci punkt również nas nie dotyczy.

Zatem była prośba, żeby postawić kropkę nad „i", dopisać Narodowy Bank Polski w ust. 2. Z tego względu pan prezes wystąpił do Komisji. Natomiast jest kwestią dyskusji, czy mamy podlegać nadzorowi, który wynika z art. 12-19. Co będzie z innymi podmiotami finansów publicznych, jak Kancelaria Sejmu, Kancelaria Prezydenta, Kancelaria Senatu, które należą do sektora finansów publicznych?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Panie Włodzimierzu, rozumiem, że państwo chcą podlegać ustawie, w przeciwieństwie do Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej?

Przedstawiciel NBP Włodzimierz Paraszka:

Prawda jest taka, że pani minister mówi, iż na dzień dzisiejszy podlegamy ustawie, jak wynika z projektu. Mamy wątpliwości.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Zwracam uwagę na pkt 3… w naszej ocenie NBP mieści się w zapisach pkt. 3.

Poproszę legislatorów o odniesienie się… do tej pory nie mieliśmy żadnych wątpliwości, że NBP podlega ustawie poprzez zakres podmiotowy określony w pkt 3.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Panowie legislatorzy, czy możecie nam pomóc… jak należy rozumieć ustawę, jeśli chodzi o NBP? Czy on podlega ustawie na kanwie obecnych przepisów, czy należy to jeszcze uszczegółowić?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Krzysztof Karkowski:

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o Biuro Legislacyjne, do tej pory nie zgłaszaliśmy takiej uwagi, natomiast chcemy poznać interpretację wnioskodawców, tutaj mogą być one autentyczną wykładnią tego przepisu.

Wydaje się, że moglibyśmy…

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Jak rozumiem, zdaniem ministerstwa sprawa jest czytelna i NBP podlega ustawie, tak? Czy dobrze zrozumiałem państwa z ministerstwa?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Zrozumieliśmy przedstawicieli NBP, że bank nie jest osobą prawną, dlatego pkt 3 nie znajduje zastosowania.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

A, państwa zdaniem, należałoby to uszczegółowić?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Z punktu widzenia Biura Legislacyjnego, uszczegółowienie poprzez dopisanie kolejnego podmiotu byłoby błędem legislacyjnym, w związku z tym, można *a contrario* rozumieć, że inne podmioty powinny być również wpisane.

Wydaje się, że jeśli są jakieś wątpliwości prawne, należałoby stworzyć kategorię, która obejmowałaby tego typu podmioty.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Rozumiem. Bardzo proszę, panie Włodzimierzu.

Przedstawiciel NBP Włodzimierz Paraszka:

Mówiliśmy, żeby dopisać „państwowe osoby prawne" i wtedy wszystkie osoby mające osobowość prawną wchodziłyby do tej ustawy.

Narodowy Bank Polski ma szczególną sytuację, gdyż jest podmiotem wymienionym w konstytucji, mamy własną nazwę. Jeżeli mamy stosować przepisy ustawy, najlepiej gdyby ten podmiot został wymieniony. Prawdę mówiąc, mamy osobowość prawną wynikającą z ustawy o Narodowym Banku Polskim. Można dopisać kolejną kategorię „państwowe osoby prawne", co byłoby dla nas wskazówką do stosowania ustawy.

Z całym szacunkiem, pkt 3 mówi o finansowaniu w ponad 50% (Narodowy Bank Polski sam się finansuje) „posiadają ponad połowę udziałów albo akcji" (NBP nie ma udziałów i akcji) „sprawują nadzór nad organem zarządzającym" (nad prezesem i zarządem mamy niezależność wynikającą z traktatu) „mają prawo do powoływania ponad połowy składu organu nadzorczego lub zarządzającego"…

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Panie Włodzimierzu, bardzo dziękuję, wrócimy do sprawy przy omawianiu art. 2, dobrze?

Mam pytanie do państwa z ministerstwa, czy znają pismo ze Związku Powiatów Polskich? Czy pani minister może ustosunkować się do trzech poczynionych uwag?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Jeśli chodzi o pismo Związku Powiatów Polskich… uwaga nr 1 dotyczyła katalogu podmiotów wynikających z dyrektywy.

Chcemy zwrócić uwagę, że przeprowadzona analiza dotyczy zakresu podmiotowego dyrektywy 2016/2102, zwłaszcza w kontekście użycia pojęcia „organów sektora publicznego" i w zakresie podmiotowego ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadanie publiczne. Po przeprowadzeniu analizy uznaliśmy, że pojęcie organu sektora publicznego należy definiować szerzej niż zakres podmiotowy wyznaczony ustawą o informatyzacji. Należy zwrócić uwagę, że w zakres wskazanego wyżej pojęcia wchodzi także podmiot prawa publicznego, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt 4 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (2014/24/UE) z 2014 r. w sprawie zamówień publicznych.

W związku z tym, zdecydowaliśmy wdrożyć dyrektywę za pomocą tej ustawy w sposób, który kompleksowo ureguluje zagadnienia związane z dostępnością stron. Również chcę zwrócić uwagę, że w tym zakresie bardzo długo dyskutowaliśmy na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, analizowaliśmy zakres podmiotowy tej ustawy, finalnie zgodziliśmy się co do takiej interpretacji organu sektora publicznego. To wszystko, jeśli chodzi o pierwszą uwagę.

Druga uwaga dotyczyła zarzutu, jakoby za nadmiarową regulację należy uznać objęcie zakresem ustawy szkoły, przedszkola i żłobki. Tutaj Związek Powiatów Polskich postulował, aby w toku prac rozważono zmodyfikowanie katalogu podmiotów i wyłączyć je spod ustawy. Tutaj chcemy zwrócić uwagę, że dyrektywa daje faktycznie możliwość wyłączenia szkół, przedszkoli i żłobków z zakresu stosowania stron internetowych i aplikacji mobilnych, za wyjątkiem treści związanej z podstawowymi funkcjami administracyjnymi, jest to uzależnione od decyzji państwa członkowskiego. Ponadto, zgodnie z motywem dyrektywy, w internecie należy zapewnić dostępność podstawowych administracyjnych funkcji szkół, przedszkoli i żłobków. Gdyby taka treść została przedstawiona w sposób dostępny za pośrednictwem innej strony, nie trzeba ponownie jej udostępniać na stronie danego podmiotu. Dokładnie to zrobiliśmy w ustawie. Przewidzieliśmy możliwość, która wyłączy obowiązek wobec szkół, przedszkoli i żłobków, w sytuacji, jeżeli informacje, o których mówimy, czyli dotyczące podstawowych funkcji administracyjnych będą udostępnione na innej stronie internetowej.

Taką możliwość daje art. 9 ustawy, który mówi, że: „jednostki organizacyjne jednostek samorządu terytorialnego, będące jednostkami sektora finansów publicznych, oraz gminne osoby prawne […] mogą zapewnić dostępność cyfrową elementów stron inter-

netowych […] poprzez ich umieszczenie na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej lub wybranej stronie internetowej jednostki samorządu terytorialnego”.

Mówiąc wprost: w przypadku danej szkoły informacje administracyjne będą udostępnione przez gminę, na stronie internetowej gminy, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej. Nie ma potrzeby, żeby szkoła powielała. Uznajemy, że szkoła zapewni ten obowiązek a osoby z niepełnosprawnościami i seniorzy mają możliwość zapoznania się z treściami, w tym zakresie uwaga Związku Powiatów Polskich wydaje się niezasadna.

Trzecia uwaga, którą zgłosił ZPP, dotyczy obowiązku sporządzania deklaracji dostępności – tutaj związek uznał, że instytucja wykracza poza regulacje dyrektywy i jest to nadmiarowe. Oczywiście, ZPP podkreślił, że wszelkie ułatwienia dla osób z niepełnosprawnościami zasługują na aprobatę. Natomiast rozwiązanie, które proponuje Ministerstwo Cyfryzacji, ma charakter nadmiarowy.

Przytoczę fragment tego pisma: „Oświadczenie zaprojektowane przez Unię Europejską ma charakter zwięzłego, czytelnego formularza zawierającego niezbędne dane, które każdy obywatel znajdzie i zrozumie. Zaproponowane przez polskiego ustawodawcę rozbudowany zakres informacji spowoduje nieczytelność deklaracji a informacje naprawdę istotne będą w ocenie Związku Powiatów Polskich bardzo trudne do wyselekcjonowania”.

W ocenie ZPP jest to niezgodne z intencją prawodawcy unijnego.

Odnosząc się do tego zarzutu, chcemy – przede wszystkim – zwrócić uwagę, że deklaracja dostępności, którą wprowadzamy, jest bezpośrednią transpozycją dyrektywy. Tutaj przepisy ustawy uznają za konieczne uzupełnienie elementów obowiązkowych deklaracji dostępności o te, które pozostają w zgodzie z polityką rządu w sprawach szeroko pojętej dostępności, jak również z kwestiami technicznymi związanymi z dostępnością cyfrową.

W naszej ocenie informacja o dostępności architektonicznej siedziby podmiotu publicznego jest istotna również dla osób niepełnosprawnych. Dla nich jest szalenie istotne, żeby dowiedzieć się, czy będą mogły poruszać się po danym budynku publicznym swobodnie. Nie uważamy, że samo umieszczenie tej informacji, deklaracji dostępności, stanowi nadmierne obciążenie dla podmiotu publicznego. Zestawiając jedno z drugim wydaje się, że to rozwiązanie jest zasadne.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Pani minister, przepraszam, czy wobec tego, prezes Związku Powiatów Polskich myli się mówiąc, że państwa kwestionariusz jest bardziej skomplikowany niż ten zaproponowany przez Unię Europejską? Z tego pisma wynika, że jednak…

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Może powiem inaczej: Związek Powiatów Polskich mówi, że deklaracja dostępności jest bardziej skomplikowana – to nie jest prawda, jest bardziej rozbudowana o dodatkowe informacje. Naturalnie, trzeba dołożyć więcej informacji, ale jak wcześniej powiedziałam, są one przeznaczone dla osób z niepełnosprawnościami.

Naprawdę, szeroko konsultowaliśmy ze stroną społeczną. To są informacje, co do których strona społeczna mówi, że ich potrzebuje. Są one kluczowe do pozyskania poprzez środki komunikacji elektronicznej, do funkcjonowania.

Jak powiedziałam, zawarcie tych informacji w deklaracji dostępności nie wydaje się jednak nadmiernym obciążeniem. Jest ona bardziej rozbudowana tylko dlatego, że stawiamy wyżej poprzeczkę, ale uważamy, że jest to uzasadnione i ma swoje podstawy.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy pani Monika Małowiecka jest obecna?

Bardzo proszę.

Ekspert w Związku Powiatów Polskich Monika Małowiecka:

Dzień dobry… Monika Małowiecka, Związek Powiatów Polskich.

W odniesieniu do wypowiedzi pani minister, powiem gwoli wyjaśnienia – oczywiście ,popieram wszelkie możliwe sposoby wyrównania szans osób niepełnosprawnych, absolutnie z tym nie dyskutujemy.

Jeśli chodzi o deklaracje dostępności – w naszej ocenie, wystarczający jest zakres danych wskazany w dyrektywie Unii Europejskiej. Wszelkie informacje ponad to,

co zaleca UE, są dyskusyjne. Informacje o dostępności architektonicznej możemy znaleźć na stronach BIP.

Druga sprawa: w jakim celu podmioty publiczne mają publikować np. datę ostatniej aktualizacji strony internetowej lub aplikacji mobilnej? Ma być skontrolowane, czy spełnia warunki dostępności, czy nie. W jakim celu mają publikować informacje lub link do informacji o sposobie, na podstawie którego została dokonana ocen dostępności cyfrowej? Jeżeli spełnia to spełnia, jeżeli nie spełnia to nie spełnia…

Powiem w ten sposób: nie bolałoby tak bardzo, gdyby nie fakt, że za niedopełnienie tego typu obowiązków są kary pieniężne. W związku z tym, w naszej ocenie jest to praca administracyjna nadmiarowa. Proszę wybaczyć, ale intencja ustawodawcy unijnego zostanie osiągnięta. Ustawodawca unijny bardzo jasno wypowiedział się w kwestii zakresu oświadczenia, czyli deklaracji dostępności. Przypominam, że została opublikowana decyzja wykonawcza, w której Komisja Europejska opublikowała wzór. W naszej ocenie byłoby to całkowicie wystarczające. Wyobraźmy sobie sytuację, w której żłobek, objęty ustawą, nie opublikuje jednej z tych informacji – i zostanie nałożona kara pieniężna…

Druga sprawa – Związek Powiatów Polskich, w naszej ocenie, nie powinien zostać objęty ustawą, Związek Powiatów Polskich jest stowarzyszeniem jednostek samorządu terytorialnego: powiatów i miast na prawach powiatu, działamy dla swoich członków.

Powiaty oraz miasta na prawach powiatu zostały objęte ustawą w pkt 1 art. 2 – proszę wybaczyć, ale mam wrażenie, że zostało to zrobione przez pomyłkę.

Nie prowadzimy działalności publicznej w rozumieniu, o jakim mówi dyrektywa. Prowadzimy działalność dla naszych członków.

Pozwolę sobie sięgnąć do opinii i ją przytoczyć: „Intencją ustawodawcy unijnego jest zapewnienie większej dostępności stron internetowych i mobilnych aplikacji organów sektora publicznego w oparciu o wspólne wymogi dostępności".

Zgadza się, mowa jest o organach sektora publicznego. Ustawodawca unijny w art. 3 dyrektywy zawarł podmioty, które wcześniej wymieniono: organy państwowe, regionalne, lokalne, podmioty prawa publicznego i związki, o ile zostały utworzone w konkretnym celu zaspokajania potrzeb w interesie ogólnym, który nie ma charakteru przemysłowego ani handlowego.

Prowadzimy działalność dla naszych członków, ciężko powiedzieć, że zaspokajamy potrzebę w interesie ogólnym.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Rozumiem.

A trzeci punkt?

Ekspert w ZPP Monika Małowiecka:

Dziękuję pani minister za wyjaśnienie odnośnie do trzeciego punktu.

Wydaje się, że problem został rozwiązany. Zwracaliśmy głównie uwagę na trudną sytuację finansową polskich szkół. Rzeczywiście, dostosowanie do wymogów ustawy będzie dla nich kosztowne. Tutaj było nieporozumienie, bo oczywiście**,** postulowaliśmy wprowadzenie zapisu, jaki jest w dyrektywie – jeden do jeden, czyli wyłączenie zakresu stosowania dyrektywy stron internetowych i aplikacji mobilnych szkół, przedszkoli lub żłobków z wyjątkiem treści związanych z podstawowymi funkcjami administracyjnymi w internecie, z tym nikt nie dyskutował.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy dobrze panią zrozumiałem… jeśli chodzi o art. 9 i drugi punkt dotyczący żłobków, przedszkoli i szkół jest pani usatysfakcjonowana, jeśli chodzi o wyłączenie Związku Powiatów Polskich, uważa pani, że nie powinniście podlegać.

I deklaracja dostępności – uważacie, że jest za duża biurokracja i katalog informacji zaproponowany przez Unię Europejską powinien być wystarczający,

Dobrze?

Dziękuję, czy chcą się jeszcze państwo odnieść do uwag pani ekspert?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Chcę usatysfakcjonować panią odpowiedziami na pozostałe pytania.

Zanim oddam głos panu dyrektorowi, proszę zwrócić uwagę, mam wrażenie, że to pojawiło się w pani wypowiedzi, że dyrektywa ma podstawowy zakres, jeżeli chodzi o deklarację dostępności, natomiast jest decyzja wykonawcza, która rozszerzyła dyrektywę.

Odnośnie do konkretnych zarzutów, pozwolę sobie oddać głos panu dyrektorowi, który wyjaśni wątpliwości w dalszym zakresie.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego w Ministerstwie Cyfryzacji Sylwester Szczepaniak:

Uzupełnię jeszcze deklarację dostępności.

Faktycznie jest tak, że zakres danych z deklaracji dostępności wynika z dyrektywy i decyzji wykonawczej, która wprowadza dalsze obowiązki i trochę rozszerzyła zakres dyrektywy, zdarza się to czasami w prawie unijnym. One były wykazywane później niż sama dyrektywa, pojawiły się nowe wątki.

Dlaczego data aktualizacji na stronie internetowej jest istotna z naszego punktu widzenia? Dlatego, że mamy przepisy mówiące, że część stron internetowych, których treści są nieaktywne pod określoną datą, są zwolnione z zapewnienia dostępności, gdyż mamy terminy przejściowe. I dlatego informacja, czy strona była w ostatnim czasie przebudowywana, ma istotne znaczenie dla oceny, czy będzie ona podlegała naszej regulacji zapianej w ustawie, czy nie. Stąd elementy w deklaracji dostępności mają także znacznie badawcze z punktu widzenia ministra pełniącego nadzór. Będziemy monitorowali deklaracje dostępności, czyli sprawdzali jak one są tworzone i niektóre informacje będziemy stamtąd pobierali dla Komisji Europejskiej – jak ustawa jest wdrażana, w jaki sposób podmioty doszły do deklaracji dostępności, jakie problemy wynikają z tej ustawy i dyrektywy?

Wszystkie informacje będą zawarte w deklaracji dostępności.

Jeżeli chodzi o kwestie stworzenia deklaracji, również przewidujemy narzędzie informatyczne, które będzie wspomagało tworzenie deklaracji – od strony organizacyjnej, wydaje się mi, że nie będzie to zbyt duże obciążenie.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czyli państwo nie uważają, że to jest biurokracja i wystarczy sprawdzić, czy strona jest dostosowana, bo to ma spowodować ta regulacja? A chcecie również sprawdzać proces wprowadzania…

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Pozwolę sobie wejść w słowo.

W zakresie przedmiotowym informacji, którą ma też zawierać sama deklaracja, proszę zwrócić uwagę, że bardzo ciężko jest dyskutować z potrzebami zgłaszanymi przez osoby z niepełnosprawnościami. Jeżeli są zgłaszane takie a nie inne postulaty osób, które mają utrudnione funkcjonowanie w społeczeństwie ze względu na posiadane niepełnosprawności, będziemy to wspierać.

Myślę, że wielu osobom obecnym na sali ciężko sobie wyobrazić, jak funkcjonuje się z niepełnosprawnością. Jeżeli to może w jakikolwiek sposób pomóc, jednocześnie z zachowaniem zdrowego rozsądku i rzetelnym przeanalizowaniem każdego z postulatów, nie powinniśmy się sprzeciwiać tym potrzebom – takie jest stanowisko Ministerstwa Cyfryzacji.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy Związek Powiatów Polskim ma podlegać, czy nie?

Zastępca dyrektora w MC Sylwester Szczepaniak:

W naszej ocenie, uwzględnienie wszystkich stowarzyszeń, jednostek samorządu terytorialnego ma wartość dodaną.

Pozwolę sobie wskazać, że – jeśli wejdzie się na stronę internetową ZPP – widać, że pełnią on rolę edukacyjną nie tylko dla swoich członków i jest wartość dodana. Dla nas istotną zaletą, w celu ułatwienia stosowania ustawy, było zastosowanie w zakresie podmiotowym tej samej siatki pojęciowej, jak w ustawie o ponownym wykorzystaniu informacji sektora publicznego. W ten sposób wiemy, że te podmioty mają już praktykę

stosowania przepisów związanych z udostępnianiem informacji publicznej. Są zidentyfikowane, bo ustawa o dostępie do informacji publicznej nadal w swoim zakresie podmiotowym budzi wątpliwości, które podmioty wchodzą a które nie, tutaj w dyrektywie nie ma wątpliwości.

Co więcej, przyjęto model w polskim prawodawstwie, że obecne dyrektywy odwołują się do dyrektyw „zamówieniowych", które w Polsce mają określony katalog i są przenoszone na wszelkie strefy działalności państwa. W przyszłości będziemy robili ustawę o informatyzacji i chcieliśmy zachować tę samą spójność w naszej ustawie z ustawą o ponownym wykorzystaniu informacji publicznej, stąd stowarzyszenia, alei związki powiatowe, lokalne związki samorządowe, związki powiatowo-gminne będą miały tę samą regulację.

W naszej ocenie, jest to zasadne a nie jest nadmiernie obciążające.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze pani chce zabrać głos, bardzo proszę.

Ekspert w Związku Powiatów Polskich Monika Małowiecka:

Chcę powiedzieć jedno słowo w przedmiocie – zrozumiałam argumenty dotyczące siatki pojęciowej, natomiast PZP a ustawa o dostępności to dwie różne ustawy i, być może, problem rozwiązałoby bezpośrednie zaimplementowanie zapisu z dyrektywy, że będą podlegały związki, jeśli zostały utworzone w konkretnym celu zaspakajania potrzeb w interesie ogólnym, które nie mają charakteru przemysłowego i handlowego.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Wypowiem się na podstawie mojej wiedzy i wykształcenie. Twórzmy prawo, które jest spójne. Nie wprowadzajmy nowych pojęć, jeżeli jest praktyka, która daje jasne wytyczne, jeżeli został już zdefiniowany zakres, utarta praktyka odnośnie do stosowania ustawy. Miejmy jednak na uwadze jasność i spójność systemu prawa, które tworzymy. Dlatego będziemy popierali zastosowanie analogicznego zakresu podmiotowego, jak w ustawie re-use, mówiąc staropolszczyzną.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję.

Pan poseł Maciej Masłowski, proszę bardzo.

Poseł Maciej Masłowski (Kukiz15):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, mam pytanie do strony rządowej.

Przed posiedzeniem Komisji najwięcej moich wątpliwości wzbudziło pismo ze Związku Powiatów Polskich, zwłaszcza część dotycząca szkół i przedszkoli, czyli tzw. druga uwaga.

Cieszę się, że teraz w Komisji wypracowaliśmy stanowisko, że szkoły będą mogły podawać informacje na stronie internetowej gminy lub w internecie, z wyjątkiem treści związanych z podstawowymi funkcjami administracyjnymi. Przed chwilą rozmawialiśmy o dodatkowych kwestiach, tzn. polski ustawodawca wprowadził instytucję deklaracji dostępności, czyli to, o czym mówili pani z ZPP i pan dyrektor – między innymi link do informacji, na podstawie którego została dokonana ocena dostępności cyfrowej, link do strony Rzecznika Praw Obywatelskich itd.

Moje pytanie jest następujące: czy wymienione informacje w piśmie od ZPP mogą państwo zaliczać jako podstawowe funkcje administracji w internecie, jeżeli chodzi o szkoły? Czy szkoły będą musiały zamieścić te informacje, czy będą zwolnione z tego obowiązku?

Rozmawialiśmy, że to są dodatkowe koszty. Dla szkół i przedszkoli będzie znaczące, czy zostaną zwolnieni z dodatkowych obowiązków, oprócz tego co wymaga dyrektywa, przepisy prawodawcy unijnego? My dokładamy kolejne, które są kosztowne i myślę, że szkoły mogą być tym obciążone.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Chwileczkę, bo tutaj musiałam otworzyć listę dodatkowych informacji, o których wspomniał ZPP, muszę mieć pewność, że dobrze zrozumiałam pytanie pana posła…

Czy dodatkowe informacje, które są wymagane w deklaracji dostępności, będą zaliczane do podstawowych…

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

…będą wymagane również przez szkoły.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Będą wymagane również przez szkoły w sytuacji, kiedy będą korzystały z rozwiązania zawartego w ust. 9 – czy tak, dobrze rozumiem? Czyli, że będą korzystały, np. ze strony gminy?

Poseł Maciej Masłowski (Kukiz15):

Nie, w tym wypadku – nie.

Jeżeli korzystają ze strony internetowej gminy, obowiązek jest przerzucony na gminy i to jest w porządku. Natomiast chodzi o sytuację, gdyby nie skorzystały. Pani minister powiedziała, że mogą skorzystać z takiej opcji.

Natomiast, co się stanie, jeśli same chciałyby dostosować swoje strony?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Całą deklarację, panie pośle.

Poseł Maciej Masłowski (Kukiz15):

Ale to są dla nich duże koszty a jednocześnie prawodawca unijny tego od nas nie wymaga.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Jasne, rozumiem, do tego odnosił się już wcześniej pan dyrektor i mówił, że zostaną stworzone odpowiednie narzędzia i udostępnione przez Ministra Cyfryzacji tak, aby można było zadość uczynić tym obowiązkom, nie nakładając nadmiaru obciążeń na podmioty.

Tak, jest to ustawa, która wymaga dodatkowych aktywności od sektora publicznego…

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Pani minister, nasza dyskusja nie dotyczy kwestii, czy zastosować tę ustawę, czyli wprowadzić ułatwienia dla osób, które mają trudności z odbiorem normalnych stron, ale mówimy, czy dodatkowo cały proces musi być dla państwa opisany? Czy nie wystarczy, że państwo będą sprawdzali strony?

Jak rozumiem, tego dotyczy dyskusja, na to zwraca uwagę Związek Powiatów Polskich.

Czy nie wystarczy, że państwo sprawdzą strony, czy dany podmiot dostosowuje się do wymogów, czy dodatkowo musicie wiedzieć, kiedy to zostało wdrożone, wedle jakiego sposobu itd., wychodząc ponad nadmiar w stosunku do unijnych regulacji?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Próbowałam wyjaśnić, ale moje argumenty nie przekonują…. oddam głos panu Adamowi Pietrasiewiczowi z Ministerstwa Cyfryzacji.

Główny specjalista w Departamencie Otwartych Danych i Rozwoju Kompetencji w Ministerstwie Cyfryzacji Adam Pietrasiewicz:

Proszę państwa, daty, o których jest mowa w deklaracji dostępności, jak powiedział przed chwilą pan dyrektor, są niezbędne, aby wiedzieć, czy mamy stosować przepisy ustawy do danej strony internetowej. W związku z tym, to nam umożliwia stwierdzenie w momencie, gdy przeprowadzamy monitoring dostępności. Możemy stwierdzić, czy będziemy badali dostępność danej strony internetowej.

Następnie, inne elementy, o których pani wspomniała, są niezwykle istotne dla kwestii całej idei dostępności, nie tylko cyfrowej, i dlatego wprowadziliśmy zapis, że mają być wprowadzone informacje na temat dostępności architektonicznej. Uważamy, że dostępność to nie jest wycinek lub element, ale proces dotyczący całości działania podmiotu publicznego, zarówno w sferze cyfrowej, jak również we wszystkich innych przejawach. Deklaracja dostępności jest wymagana przez dyrektywę na wszystkich stronach internetowych podmiotów publicznych rozumianych, jak zostało to zdefiniowane w projekcie ustawy i wszystkie będą musiały mieć deklarację dostępności. Dodatkowo, będzie

musiała być ona dostępna, bo tego wymaga od nas dyrektywa. W momencie przenoszenia przepisów dyrektywy do naszego projektu ustawy wprowadziliśmy ten zapis.

Nie rozumiem, dlaczego państwo uważają, że nadmiernym obciążeniem jest dopisanie dwóch lub trzech zdań, że w urzędzie gminy jest podjazd oraz toaleta dostępna dla osób niepełnosprawnych? To nie są informacje, dla zdobycia których trzeba przeprowadzić poważne działania. Równie dobrze można napisać, że urząd jest niedostępny i osoby niepełnosprawne są obsługiwane przed wejściem, co zdarza się w niektórych miejscach.

Wydaje mi się, że wszystkie elementy, które ujęliśmy, cały czas znajdują się w zakresie racjonalnych ram, pośród których każdy urząd, podmiot publiczny jest w ich posiadaniu bez przeprowadzania specjalnych działań.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Powoli musimy kończyć dyskusję, jeszcze pani Monika i pan poseł Masłowski.

Ekspert w Związku Powiatów Polskich Monika Małowiecka:

Tylko *ad vocem*.

Gdzie jest problem? Tak naprawdę nie ma, ale w momencie, kiedy ktoś nie zawrze informacji…

Powiem w ten sposób: jesteśmy za minimalizacją obciążeń *stricte* administracyjnych, nie dyskutujemy z ideą konieczności dostosowania stron, nie… chodzi tylko o dostosowanie wymogów administracyjnych.

W momencie, gdy ktoś zapomni o takiej informacji może podlegać każe pieniężnej. W związku z tym, to jest tworzenie możliwości…

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Spokojnie, zanim zostanie nałożona kara, będzie trzykrotne pouczenie.

Naprawdę, miejmy tutaj na uwadze, jakiemu celowi ma służyć ta ustawa, zakres informacji, skoro dany podmiot zostanie trzy razy pouczony zanim będziemy mówili o jakiejkolwiek karze.

Idąc za państwa postulatem kierujmy się zdrowym rozsądkiem. Wydaje się, że jest to jednak uzasadnione podejście.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Ostatnie słowo w dyskusji, pan poseł Masłowski.

Poseł Maciej Masłowski (Kukiz15):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, całkowicie zgadzam się z panią ze Związku Powiatów Polskich. Chodzi o to, że jeśli szkoła nie zamieści informacji o dostępności, np. tłumacza migowego, może dostać karę. Myślałem, że w czasach cyfryzacji urzędów odchodzimy od upominania.

Prywatnie uważam, że wykorzystali państwo przepisy unijne, żeby dodać swoje koncepcje, jeśli chodzi o deklarację dostępności, ale mieliście do tego prawo i nie ma sprawy. Natomiast, chcę mieć pewność i, żeby zostało zapisane w stenogramie, bo ze zmęczenia mogłem coś źle zrozumieć – rozumiem, że Ministerstwo Cyfryzacji przygotuje narzędzia, szablony, które ułatwią podmiotom, takim jak szkoły i przedszkola, zawarcie informacji na swojej stronie, aby nie obciążać ich czasowo i finansowo?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Potwierdzam i jednocześnie odsyłam do art. 23 ustawy, który wprost mówi i potwierdza, co powiedziałam.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję państwu.

Zamykam dyskusję.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 3119.

Stwierdzam, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego.

Wobec nie zgłoszenia innych wniosków, w imieniu prezydium Komisji proponuję przystąpić do rozpatrzenia projektu.

Zaczynamy od tytułu, czy są uwagi do tytułu?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła tytuł ustawy.

Czy są uwagi do art. 1?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję.

Zanim przedstawię propozycję poprawki do art. 1, chcę prosić o upoważnienie dla Biura Legislacyjnego do dokonania oczywistych korekt redakcyjnych.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy jest sprzeciw wobec propozycji pana legislatora?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja upoważnia Biuro Legislacyjne do przeprowadzenia jawnych poprawek.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję.

Do art. 1 proponujemy poprawkę polegającą na zamianie kolejności punktów w przepisie, który określa zakres przedmiotowy ustawy. Wynika to z faktu, że zasadnym byłoby umieścić punkty w kolejności, w jakim występują przepisy merytoryczne w ustawie.

Do tego dochodzi kilka poprawek o charakterze czysto redakcyjnym.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Poprawek z Biura Legislacyjnego jest 27. Mamy przygotowanych dla państwa kilka kopii, łatwiej będzie śledzić, o czym mówimy.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Zgadzamy się z poprawkami zaproponowanymi przez Biuro Legislacyjne.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję.

Czy są inne uwagi do art. 1?

Nie słyszę, stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 1.

Czy są uwagi do art. 2?

Bardzo proszę.

Ekspert w Związku Powiatów Polskich Monika Małowiecka:

Chcę zaapelować do państwa posłów o zmianę art. 2 w pkt 4 poprzez dodanie: „związku podmiotów, o których mowa w pkt 1-3, o ile związki te zostały utworzone w konkretnym celu zaspokajania potrzeb w interesie ogólnym, które nie mają charakteru przemysłowego ani handlowego".

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy na sali jest trzech posłów, którzy chcą podpisać się pod tą poprawką, bo nie mogę jej przyjąć bez podpisu trzech posłów?

Jest trzech posłów.

Czy ma pani poprawkę przygotowaną na piśmie?

„Zaparkujemy" pkt 2, proszę nad tym popracować.

Prawda, zapomniałem o panu, bardzo proszę – rozumiem, że panu zależy na dopisaniu w art. 2 słów: „państwowe osoby prawne"? Wpisanie wprost „Narodowy Bank Polski" oznacza, że inni nie podlegają, na zasadzie wykluczenia.

Można to źle zrozumieć, natomiast państwowe osoby prawne, jeżeli państwo im podlegają, uważam za wskazane i zasadne.

Strona rządowa przychyliłaby się do tego rozwiązania?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Mam pytanie do przedstawicieli Narodowego Banku Polskiego: czy podlegacie ustawie re-use?

Przedstawiciel NBP Włodzimierz Paraszka:

Jakiej… mogłaby pani podać całą nazwę?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

O ponownym wykorzystaniu informacji sektora publicznego, wcześniej nie było wątpliwości, podlegaliście przez lata…

Przedstawiciel NBP Włodzimierz Paraszka:

Nie przez lata, na pewno podlegaliśmy ustawie o dostępie do informacji publicznej, ale to jest inna „bajka”.

Odnośnie do tej ustawy – w ogóle tego nie rozważaliśmy dlatego, że nie widzieliśmy potrzeby, żeby podlegać pod tę ustawę. Jesteśmy na etapie identyfikacji podmiotu. Jeżeli chodzi o dostęp do informacji publicznej, przepisy art. 4 brzmią zupełnie inaczej niż te zapisy.

Natomiast, jeżeli chodzi o ustawę o zamówieniach publicznych, Narodowy Bank Polski jest numeratywnie wyłączony spod niektórych obowiązków.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Ustawa o dostępie do informacji publicznej zawiera inną siatkę pojęciową, tutaj mówiłam o konkretnym innym unormowaniu.

Natomiast, tak jak powiedziałam, podtrzymujemy nasze stanowisko – uważamy, że jesteście objęci zakresem podmiotowym ustawy w brzmieniu, jaki dzisiaj zaproponowaliśmy.

Przedstawiciel NBP Włodzimierz Paraszka:

Mogłaby pani nam powiedzieć, który to jest artykuł i z czego to będzie wynikało?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Artykuł 2 pkt 3: „Innych niż określone w pkt 1, osób prawnych, utworzonych w szczególnym celu zaspokajania potrzeb o charakterze powszechnym, nie mającym charakteru przemysłowego ani handlowego […]”.

Przedstawiciel NBP Włodzimierz Paraszka:

No, dobrze, ale nie jesteśmy finansowani w 50%, udziałów ani akcji NBP nie ma, nadzór.., jak wiemy NBP jest niezależny… ewentualnie pkt d, ale tu znowuż sprawa jest taka, że jeśli chodzi o powoływanie składu zarządu… to jest Prezydent Rzeczypospolitej, więc – jeśli prezydent jest podmiotem ustawy o finansach publicznych to może tak, ale… z tego, co wiem to nie za bardzo…

Czyli co, mówimy o Prezydencie Rzeczypospolitej w tym punkcie?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Tak, czy to jest już jasne?

„Jeżeli podmioty (*proszę zauważyć*)o których mowa w tym przepisie oraz pkt 1 i 2, pojedynczo lub wspólnie, bezpośrednio albo pośrednio przez inny podmiot: (*i tutaj*) d) mają prawo do powoływania ponad połowy składu organu nadzorczego lub zarządzającego”.

Przedstawiciel NBP Włodzimierz Paraszka:

A ustawa o finansach publicznych o kim mówi, że organy administracji, czyli co… podmiotem finansów publicznych nie jest Kancelaria Sejmu, tylko co – prezydent, osobiście?

Dobrze, dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Rozumiem, że zostało to wyjaśnione.

Dziękuję, panie Włodzimierzu.

Czy mamy już poprawkę do art. 2?

Jeszcze nie.

Czy są uwagi do art. 3?

Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję.

Mamy trzy kwestie.

Pierwsza z nich dotyczy ust. 2 pkt 2, to jest kwestia, która będzie się powtarzała w dalszych przepisach, natomiast tutaj występuje po raz pierwszy. Zgodnie z przepisem

„ustawy nie stosuje się do następujących elementów stron internetowych i aplikacji mobilnych: 2) multimediów opublikowanych przed dniem 23 września 2020 r.”

Naszym zdaniem, wątpliwość budzi to, że niektóre przepisy projektowanej ustawy nie będą stosowane przez pewien czas, *de facto* będą martwe przez jakiś okres. Chcemy zwrócić uwagę na wyrok Trybunału Konstytucyjnego o sygnaturze K 41/05 z dnia 2 lipca 2007 r., zgodnie z którym sformułowania „ustawa wchodzi w życie z dniem” oraz „ustawę stosuje się od dnia” są synonimami. To, że ustawy nie stosuje się do następujących elementów oznacza, że nie wchodzą w życie przed 23 września 2020 r.

Naszym zdaniem, tego typu przepisy, w których pojawia się zawieszenie stosowania niektórych przepisów ustawy, powinny być tak naprawdę uregulowane przez odpowiednie wejście w życie tych regulacji. Staraliśmy się to zaproponować w odniesieniu do innych przepisów. Tutaj sprawa wydaje się bardziej skomplikowana, stąd zgłaszamy wątpliwość, problem. Nie mamy konkretnej propozycji do tej kwestii.

To jest pierwsza sprawa dotycząca art. 3, pozwolę sobie przedstawić je wszystkie.

Druga z nich dotyczy tego samego ustępu i pkt 7. Proponujemy nadanie nowego brzmienia a wynika to z potrzeby doprecyzowania odesłań do poszczególnych ustaw. Odesłania powinny w miarę możliwości precyzyjnie odsyłać do konkretnych przepisów. To można zrobić, stąd nasza propozycja.

Ostatnia kwestia dotyczy pkt 7 lit. c, w którym występuje sformułowanie: „wiązałoby się to z poniesieniem nadmiernie wysokich kosztów”. Po pierwsze – proponujemy ujednolicić to sformułowanie do określenia, które występuje w art. 8 ust. 1, czyli „nadmiernych kosztów”. Po drugie – zwracamy uwagę, że to sformułowanie jest mało precyzyjne i ma charakter ocenny, co może budzić wątpliwości interpretacyjne.

To wszystkie kwestie do tego przepisu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Strona rządowa… trzy punkty.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Jeżeli chodzi o pierwszą kwestię, chcę zwrócić uwagę na fakt, że dyskutowaliśmy na ten temat z Rządowym Centrum Legislacji. Ustaliliśmy, że w tym brzmieniu zapewnimy zgodność przepisów ustawy z dyrektywą.

W naszej ocenie, zaproponowana konstrukcja zapewnia czytelność w ten sposób, że jasno wskazujemy do jakich elementów stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych ustawa nie ma zastosowania. W tym zakresie nie zgadzamy się ze stanowiskiem Biura Legislacyjnego.

Zgadzamy się z drugą uwagą.

Natomiast, w zakresie uwagi trzeciej, chcemy podkreślić, że konstrukcja, tak samo jak w przypadku uwagi pierwszej, wynika z brzmienia dyrektywy i wskazane w tym przepisie treści nie podlegają wymogom zapewnienia dostępności cyfrowej, jeżeli nie ma zautomatyzowanych i opłacalnych rozwiązań pozwalających na zapewnienie tej dostępności.

Tutaj chcę zwrócić uwagę na fakt, że wskazane w ustawie pojęcie „nadmiernych kosztów” używamy celowo. Faktycznie, na poziomie ustawy nie jest możliwe wskazanie opłacalnego pułapu kosztów dla podmiotu publicznego a każdy przypadek powinien być oceniany indywidualnie. Są różne podmioty, z różnymi budżetami i trzeba to analizować jednak dość kazuistycznie.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czyli nie akceptujecie pierwszej i trzeciej uwagi – jak panowie zapatrują się na to?

Legislator Jakub Bennewicz:

Rozumiemy i przyjmujemy wyjaśnienia.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję.

Pan przewodniczący Czarnecki.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Mam poprawkę do art. 3, to jest pierwsza z poprawek.

W art. 3 ust. 2 pkt 6 ustawy nadać brzmienie: „treści prezentowanych w intranecie i ekstranecie, opublikowanych przed dniem 23 września 2019 r. i niepoddawanych od tego czasu przebudowom i zmianom polegającym w szczególności na zmianie wyglądu lub struktury prezentowanych informacji albo zmianie sposobu publikowania informacji".

Uzasadnienie: zmiana polega na zastąpieniu w przepisie art. 3 ust. 2 pkt 6 projektu wyrazu „2018 r." wyrazem „2019 r.". Zgodnie z art. 1 ust. 4 lit. g dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 26 października 2016 r. w sprawie dostępności stron internetowych i mobilnych aplikacji organów sektora publicznego, wymagania wynikające z dyrektywy nie mają zastosowania do treści ekstranetów i intranetów, czyli stron internetowych, które są dostępne tylko dla ograniczonego kręgu odbiorców a nie dla ogółu społeczeństwa, opublikowanych przed dniem 23 września 2019 r., dopóki strony te nie zostaną poddane zasadniczemu przeglądowi.

W związku z powyższym, w przepisie art. 3 ust. 2 pkt 6 projektu została zmieniona data wskazująca do jakiego terminu treści opublikowane w intranecie i ekstranecie nie podlegają przepisom ustawy. Zmiana ma na celu zapewnienie zgodności z przepisami dyrektywy.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Poprawka ma trzy podpisy.

Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Popieramy poprawkę.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję.

Panowie legislatorzy również.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej poprawki?

Nie słyszę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 3 ze zmianami?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 3

Wracamy do art. 2, mamy poprawkę podpisaną przez trzech posłów, która w art. 2 pkt 4 wprowadza następujący zapis: „Związków podmiotów, o których mowa w pkt 1-3, o ile związki te zostały utworzone w konkretnym celu zaspokojenia potrzeb w interesie ogólnym, które nie mają charakteru przemysłowego ani handlowego".

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej poprawki?

Jest sprzeciw, wobec tego będziemy głosowali.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawki? (4)

Kto jest przeciw? (5)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Poprawka została odrzucona. Stwierdzam, że bez tej poprawki art. 2 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 4?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Jakub Bennewicz:

Mamy zbiorczą wątpliwość, czy niektóre spośród definicji zawartych w art. 4 są potrzebne, czy nie określają pojęć powszechnie zrozumiałych? Chodzi tutaj przede wszystkim o definicję zawartą w pkt 4, 7, 9-11.

Wydaje się, że są to pojęcia powszechnie zrozumiałe, stąd pytanie do wnioskodawców, czy na pewno są potrzebne?

Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

W naszej ocenie zdefiniowanie „funkcjonalności", „kompatybilności", „postrzegalności", „zrozumiałości" jest niezbędne. Definicje te wyjaśniają jak należy rozumieć cztery filary

dostępności cyfrowej, które dadzą osobom z niepełnosprawnościami pewność dotarcia do informacji.

Chcę zwrócić uwagę, że strona społeczna bardzo mocno wnosiła, żeby doprecyzować znaczenie tych pojęć.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Przyjmują panowie to wyjaśnienie?

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś uwagi?

Bardzo proszę.

Prezes KSRSSR Jerzy Płókarz:

Panie przewodniczący, bardzo mi przykro, że nie można było przedłożyć szerszego uzasadnienia, ale w związku z tym, jeśli chodzi o art. 4 spróbuję dopasować wypowiedź.

Uważamy, że powinno być określone, kto jest jednostką sektora publicznego w rozumieniu ustawy. Włącza się do tego organizacje społeczne, stowarzyszenia, w stosunku do których ma być, jak powiedziała pani minister, spójne prawo. Pomijam przepisy, jak konstytucja, w których podmioty powinny być traktowane równo przez prawo. Mamy przepis, również zawarty w konstytucji, o swobodzie działania stowarzyszeń społecznych i zrzeszeń. Co więcej, jest ustawa – Prawo o stowarzyszeniach, która określa, że stowarzyszenia samodzielnie decydują o sposobie działania.

Tutaj, zmusza się organizacje społeczne do prowadzenia takiej, a nie innej strony internetowej. Zagrożenie karą spowoduje, że społecznicy, których dzisiaj bardzo trudno znaleźć, nie będą się zastanawiali. Po prostu powiedzą: „nie”, przestaną działać. Rozłoży to organizacje społeczne, zaszkodzi beneficjentom organizacji. Państwo powinno wspierać, ułatwiać działanie organizacjom społecznym a nie utrudniać. Tutaj nie pomoże żaden szablon, ponieważ stronę internetową trzeba będzie utrzymywać. Nie każda organizacja chce utrzymywać swoją stronę internetową, nie wszystkich stać na jej obsługę.

Apelujemy o rozważenie i wyłączenie określenia „podmiot publiczny, organizacji społecznych”, zwłaszcza, że w świetle zapisu art. 2 pkt 3 ppkt c, wszystkie ratownicze organizacje społeczne są kontrolowane i nadzorowane przez podmioty będące jednostkami finansów publicznych. Czy stowarzyszenie dostanie dofinansowanie, czy nie, będzie podlegało rygorom ustawy. Dlaczego organizacje ratownicze i działające na rzecz osób niepełnosprawnych – tak, a pozostałe – nie?

O tym już mówiłem, nie chcę powtarzać i zajmować czasu Wysokiej Komisji… naprawdę, apelujemy o rozważenie. Jeżeli ministerstwo zaproponowało wyłączenie organizacji pozarządowych, dlaczego za wyjątkiem podmiotów niosących pomoc i ratujących życie?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Rozumiem, panie prezesie.

Poproszę panią minister, żeby odniosła się do tej kwestii, jednakże pana uwaga dotyczy art. 2, który został już przyjęty przez Komisję, zatem tutaj nie mamy możliwości zmiany na obecnym etapie prac legislacyjnych.

Ale, pani minister przedstawi wyjaśnienie, które może pomóc w zrozumieniu ustawy.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Panie prezesie, proszę zwrócić uwagę…. rozumiem obawy i zastrzeżenia.

Jak wcześniej powiedzieliśmy, Minister Cyfryzacji dokona wszelkich działań, aby wesprzeć organizacje pozarządowe, natomiast tutaj ważą się interesy. Wy także służycie, funkcjonujecie dla celów społecznych, również dla ludzi z niepełnosprawnościami, jak słusznie pan zauważył.

Jeżeli dana organizacja społeczna nie ma ochoty utrzymywać strony internetowej, nie oznacza, że zgodnie z ustawą będzie musiała to robić – od razu wyjaśniam i prostuję tę wątpliwość. To nie jest ustawa, która nakłada na kogokolwiek obowiązek posiadania strony internetowej, ale – jeśli organizacja posiada – musi być ona dostępna dla osób z niepełnosprawnościami. Jednocześnie chcę zwrócić uwagę, o czym już dzisiaj mówiliśmy, że udostępnimy szablony. Rozumiem, że będą podmioty, którym szablon może się nie spodobać, ale damy narzędzia, żeby zadość uczynić tym obowiązkom, mając – przede

wszystkim – na uwadze dobro osób mających utrudnione funkcjonowanie ze względu na niepełnosprawności i wiek.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję, pani minister.

Czy są uwagi do art. 4?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 4.

Czy są uwagi do art. 5?

Pan przewodniczący Czarnecki.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Do projektu ustawy o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych proponujemy art. 5 nadać brzmienie: „Art. 5. 1. Podmioty publiczne zapewniają dostępność cyfrową przez spełnienie przez ich stronę internetową lub aplikację mobilną wymagań określonych w załączniku do ustawy. 2. Dostępność cyfrowa strony internetowej i aplikacji mobilnej polega na zapewnieniu ich funkcjonalności, kompatybilności, postrzegalności i zrozumiałości. 3. Wymagania określone w załączniku do ustawy uznaje się za spełnione, gdy podmiot publiczny zapewnia dostępność cyfrową z uwzględnieniem wymagań określonych w pkt 9, 10 i 11 normy EN 301 549 V2.1.2".

Uzasadnienie.

Zaproponowana zmiana polega na dodaniu nowego ust. 3, zgodnie z którym podmioty publiczne będą mogły zapewnić dostępność cyfrową, również w przypadku spełnienia przez ich stronę internetową lub aplikację mobilną, wymagań określonych w pkt 9, 10 i 11 normy EN 301 549 V2.1.2. Norma ta stanowi harmonizację normy EN 301 549 V1.1.2 i weszła w życie na mocy decyzji wykonawczej Komisji UE 2018/2048 z dnia 20 grudnia 2018 r. w sprawie zharmonizowanej normy dotyczącej stron internetowych i aplikacji mobilnych opracowanej do celów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/2102.

W związku z powyższym, a także w związku z brzmieniem art. 6 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/2102 z dnia 26 października 2016 r. w sprawie dostępności stron internetowych i mobilnych aplikacji organów sektora publicznego, ustawa powinna wdrażać do polskiego porządku prawnego wymagania zawarte w zharmonizowanej normie. Zaproponowana zmiana umożliwia podmiotom publicznym zapewnienie dostępności cyfrowej ich stron internetowych i aplikacji mobilnych przez spełnienie wymagań określonych w załączniku do ustawy albo przez spełnienie wymagań określonych w pkt 9, 10 i 11 normy EN 301 549 V2.1.2.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Popieramy.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję.

Panowie legislatorzy, bardzo proszę.

Legislator Jakub Bennewicz:

Chcę zwrócić uwagę, że poprawka konsumuje poprawkę Biura Legislacyjnego, która polegała na zamianie kolejności ust. 1 i 2, natomiast chcemy zwrócić uwagę w kontekście dodawanego ust. 3, że – zgodnie z zasadami poprawnej legislacji – do norm technicznych można odsyłać w przypadku, gdy istnieje oficjalna, przetłumaczona polska wersja.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

A tutaj nie istnieje?

Legislator Jakub Bennewicz:

Zakładamy, że – nie, ale to jest nasza wątpliwość i pytanie do strony rządowej.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Chcę zwrócić uwagę, że ustawa oraz załącznik są w języku polskim. Rozumiem, że wątpliwość wynika z faktu, że załącznik został opublikowany 20 grudnia ubiegłego roku i chwilę czasu zajęło zanim przetłumaczyliśmy tytuł załącznika, natomiast jest to zgodne z ustawą o języku polskim.

Także chcę zwrócić uwagę, że w ramach tego zapisu dajemy możliwość stosowania normy, mimo że jeszcze nie weszła do porządku prawnego, podnosimy standard.

Zastępca dyrektora w MC Sylwester Szczepaniak:

Wyjaśnię o co chodzi.

To jest norma WCAG 2.0 powszechnie stosowana w polskim porządku prawnym. Teraz w grudniu wyszła nowa, zaktualizowana norma WCAG 2.1. Jesteśmy podczas jej tłumaczenia.

Jeżeli nie dokonamy tłumaczenia za jakiś czas (a będzie to trochę trwało) wtedy wprost możemy wskazać w ustawie obowiązek posługiwania się tą normą. Obecnie nie mamy takiej możliwości, więc wprowadzamy załącznik, który obowiązuje. W myśl poprawki, jeżeli ktoś stosuje tę normę, uznamy, że spełnia wymagania dostępności, gdyż jest ona dużo bardziej rozbudowana. Jeżeli ktoś stosuje tę normę do budowy stron internetowych, spełnia dużo większy standard niż wymagamy w naszej ustawie.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Zaraz się przekonamy, czy pan przekonał posłów…

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja przyjęła art. 5.

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 5 z poprawkami.

Czy są uwagi do art. 6?

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Bennewicz:

Chcemy zaproponować poprawkę do tego przepisu polegającą na zastąpieniu wyrazów „innej niż strona internetowa lub aplikacja mobilna podmiotu publicznego" wyrazami „innej niż jego strona internetowa lub aplikacja mobilna", to jest zmiana czysto redakcyjna.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Jest akceptacja rządu.

Czy są inne uwag?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 6.

Czy są uwagi do art. 7?

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Bennewicz:

Mamy wątpliwość w odniesieniu do ust. 1 i sformułowania, które występuje na początku przepisu: „w przypadku, gdy podmiot publiczny nie jest w stanie zapewnić dostępności cyfrowej elementu strony internetowej…" itd. Wątpliwość dotyczy, jak rozumieć sformułowanie „nie jest w stanie"? W jakim sensie nie jest w stanie? Co to oznacza?

Chodzi o to, że sformułowanie w takim brzmieniu może budzić wątpliwości interpretacyjne.

Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

W naszej ocenie niezbędne było wprowadzenie takiego zapisu, dlatego że wyobrażamy sobie sytuację, kiedy dany podmiot publiczny jest w procesie modernizacji swojego budynku. To jest moment, kiedy nie jest jeszcze w stanie zapewnić dostępności cyfrowej, np. planów instalacji wodociągowych lub budowlanych. W tej sytuacji mamy możliwość zapewnienia dostępności w sposób alternatywny.

To są sytuacje dnia codziennego, które mogą się zdarzyć i, w naszej ocenie, musimy przewidzieć to w ustawie, aby później nie nakładać kar w sytuacji, kiedy jest to nieuzasadnione.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Jak rozumiem, zwrot „nie jest w stanie" jest pojemnym pojęciem…. pytanie, czy nie można tego zastąpić innym sformułowaniem, które byłoby bardziej precyzyjne?

Legislator Jakub Bennewicz:

Czy ewentualnie nie można go doprecyzować, żeby nie budziło wątpliwości?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Analizowaliśmy i zastanawialiśmy się, w jaki sposób to zrobić. Uważamy, że mimo wszystko tutaj jest niezbędne pojemne sformułowanie, dlatego że na etapie legislacyjnym nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkich przypadków, kiedy podmioty nie będą w stanie zapewnić dostępności cyfrowej. Stąd taki katalog przypadków, który ciężko sobie dzisiaj wyobrazić.

Próbując w jakiś sposób zamknąć, uszczelnić sformułowanie, moglibyśmy wyłączyć przypadki, które są w pełni uzasadnione i umożliwiają podmiotowi zapewnienie alternatywnego dostępu.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję.

Czy są inne uwagi do tego artykułu?

Pan prezes.

Prezes KSRSSR Jerzy Płókarz:

Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, dlaczego podmiot publiczny, mający finansowanie ze źródeł publicznych, który nie będzie w stanie zapewnić dostępności zostanie zwolniony, a organizacja społeczna, która – niestety – nie jest podmiotem publicznym, ale nadzorowana przez podmiot publiczny, nie będzie mogła być zwolniona na podstawie tego przepisu?

To jest znowu bicie w organizacje społeczne w sposób absolutnie nieuzasadniony i zrażający obywateli do władzy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję, panie prezesie.

Rozumiem, że podnosi pan kwestię nieadekwatnego podchodzenia do różnych podmiotów – od jednych się wymaga a w stosunku do innych przymyka oko, bo nie są w stanie.

Prezes KSRSSR Jerzy Płókarz:

Nie, w tym zapisie, podnoszę, że powinno się uwzględnić organizacje społeczne. Urząd gminy będzie mógł zostać zwolniony z obowiązku a organizacja społeczna, która nie jest podmiotem (a jest biedna jak mysz kościelna) nie zostanie zwolniona.

Jest to merytorycznie, absolutnie niezasadne bicie w organizacje społeczne.

Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Wyjaśniam i prostuję, gdyż doszło do błędnej interpretacji ustawy. Mówimy tutaj o podmiocie publicznym, o którym mowa w ustawie, czyli o wszystkich podmiotach podlegających ustawie.

Proszę zwrócić uwagę na wcześniejsze i kolejne przepisy, mówiąc wszędzie o zakresie podmiotowym używam sformułowania „podmiot publiczny", więc jak najbardziej ten zapis odnosi się do organizacji pozarządowych, które podlegają regulacji omawianej ustawy.

Prezes KSRSSR Jerzy Płókarz:

Szanowna pani minister, z całym szacunkiem, ale nie zgadzam się. Ustawę stosuje się do jednostek sektora finansów publicznych a później innych podmiotów, dopiero dalej jest zapis: „innych osób prawnych", jako coś odrębnego od jednostek sektora finansów

publicznych. Dlatego w art. 4, w którym były definicje, proponowałem rozważenie sformułowania terminu „podmiot publiczny”… gdzie jest definicja podmiotu publicznego?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Powiem jeszcze raz: proszę zwrócić uwagę na tytuł ustawy: „o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych”, zakres podmiotowy ustawy jest zdefiniowany w art. 2 – mówimy tutaj o podmiotach publicznych w rozumieniu tej ustawy.

Jeszcze raz uspokajam, że jak najbardziej pozostałe podmioty, o których pan mówił, wskazane w art. 2, jak najbardziej mieszczą się w regulacji art. 7.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Panie prezesie, czy przekonują pana te argumenty?

Prezes KSRSSR Jerzy Płókarz:

Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, nie przekonują – jest dla mnie jasny tok rozumowania pani minister, ale literalna treść ustawy niczego nie definiuje. W życiu będziemy stykali się z urzędnikami. Jakiekolwiek wątpliwości społeczników, że może im coś grozić, spowodują myślenie: *człowieku, przecież mnie nikt za to nie płaci, ja jestem tu społecznie*.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy to jest podobna wątpliwość, którą mieli panowie z Biura Legislacyjnego? Czy to również wynika z waszych wcześniejszych wątpliwości, jak interpretować ten przepis?

Legislator Jakub Bennewicz:

Nie, nie zgłaszaliśmy takiej wątpliwości.

Natomiast, rzeczywiście, definicja podmiotów publicznych, będąca jednocześnie skrótem tego sformułowania, jest zawarta w art. 2 w części wspólnej. Z tego przepisu wynika, że wszystkie wymienione podmioty w poszczególnych punktach art. 2, do których stosuje się ustawę, są podmiotami publicznymi w rozumieniu ustawy.

Przedstawiciel PIIiT Michał Bukowski:

Wysoka Komisjo, panie przewodniczący. Wcześniej omawiałem uwagę do art. 7, teraz przedstawię ją skrótowo.

Artykuł 7 ust. 2 mówi o alternatywnych sposobach dostępu do informacji, które nie zostały odpowiednio udostępnione na stronie internetowej. Aby zapewnić wewnętrzną spójność ustawy, czyli zapis z art. 10 ust. 4 pkt 7, w którym mówi się o dostępie do tłumacza języka migowego za pomocą środków komunikacji elektronicznej, proponuję następujący zapis art. 7 ust. 2: „Alternatywny sposób dostępu polega w szczególności na zapewnieniu kontaktu telefonicznego, korespondencyjnego za pomocą środków komunikacji elektronicznej, o których mowa w art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. ...), lub środkami komunikacji elektronicznej za pomocą tłumacza języka migowego lub tłumacza-przewodnika – i dalej bez zmian.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję, panie Michale.

Czy poprawka została podpisana przez trzech posłów albo czy jest trzech posłów, którzy – po wysłuchaniu poprawki – są skłonni ją podpisać?

Bardzo proszę o podpisanie poprawki i przyniesienie jej do nas.

Czy są inne uwagi do art. 7?

Jeśli nie, za chwilę wrócimy do poprawki i ją przegłosujemy.

Czy są uwagi do art. 8?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Jakub Bennewicz:

Mamy kilka uwag do tego przepisu.

W art. 8 ust. 2 pkt 2 lit. e proponujemy po wyrazach „w rozumieniu” dodać wyrazy „art. 3 pkt 1”. To jest doprecyzowanie odesłania zawartego w tym przepisie do konkretnego przepisu.

Następnie, w ust. 3 we wprowadzeniu do wyliczenia, proponujemy wykreślić wyraz „uprzednią”. To ma związek z kolejnością przepisów. Wydaje się, że najpierw trzeba przeprowadzić ocenę dostępności cyfrowej, o której mowa w tym przepisie ust. 3, a dopiero potem dochodzi się do wniosków, o jakich mowa w ust. 1. Aby kolejność została zachowana, uważamy, że wykreślenie wyrazu „uprzednią” rozwieje wątpliwości co do kolejności tych przepisów.

Następnie proponujemy poprawki do pkt 2-4 w ust. 3. Oprócz kwestii czysto redakcyjnych, mają one na względzie, zwłaszcza w kontekście pkt 3, uniknięcie niezręczności. W pkt 3 jest mowa o wskazaniu okresu aktualności publikowanego elementu strony internetowej lub aplikacji mobilnej a zgodnie z art. 3 ust. 2 pkt 8 ustawy nie należy jej stosować do treści nieaktualizowanych. Stąd trudno jest mówić o okresie aktualności. Dlatego proponujemy zastąpić to sformułowaniem: „okresu publikowania elementu strony internetowej lub aplikacji mobilnej”.

To wszystkie poprawki do tego artykułu.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję.

Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Jeżeli chodzi o poprawkę, którą zgłosiło Biuro Legislacyjne, dotyczącą doprecyzowania brzmienia przepisów poprzez wskazanie konkretnego przepisu ustawy o zarządzaniu kryzysowym – zgadzamy się i popieramy.

Jeżeli chodzi o wcześniej zgłaszaną poprawkę redakcyjną dotyczącą wykreślenia wyrazu „uprzednią”, również ją popieramy.

Jeżeli chodzi o okres publikowana, także się zgadzamy.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czyli ze wszystkimi poprawkami państwo się zgadzają?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Tak, zgadzamy się ze wszystkimi.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy są inne uwagi do art. 8?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 8.

Czy są uwagi do art. 9?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Jakub Bennewicz:

Proponujemy zastąpić wyrazy „w rozumieniu”, wyrazami „które spełniają warunki określone w”. Ma to związek z tym, że w przepisie, do którego odsyłamy, nie mówi się o gminnych osobach prawnych, dlatego odesłanie nie jest precyzyjne. Rozumiemy, że osoby, o których mowa w przepisie, mają spełniać warunki określone w przepisie, do którego odsyłamy.

Stąd propozycja poprawki.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Taka była intencja i popieramy tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy są uwagi do art. 9?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 9.

Przechodzimy do art. 10, Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Jakub Bennewicz:

Mamy kilka kwestii.

Jeśli chodzi o art. 10 ust. 1 proponujemy zastąpić wyrazy „zgodny z wymaganiami określonymi w art. 5” wyrazami „dostępny cyfrowo”. Ma to związek z tym, że w art. 5 nie mówi się jak sporządzać deklarację dostępności. Wydaje się nam, że intencja tego przepisu jest taka, żeby była mowa o składaniu jej w sposób dostępny cyfrowo.

Mamy pytanie do wnioskodawców, czy rzeczywiście to oddaje intencje tego przepisu? Wydaje się nam, że tak, stąd nasza propozycja.

Kolejne kwestie.

W ust. 4 w pkt 2 proponujemy zastąpić wyrazy „albo zmianie sposobu" wyrazami „lub zmianie sposobu". To jest zmiana czysto legislacyjna. Myślę, że to także oddaje intencję tego przepisu.

W pkt 3 wyrazy „na podstawie którego została dokonana ocena dostępności cyfrowej" proponujemy zastąpić wyrazami „dokonania oceny dostępności cyfrowej". To jest zmiana redakcyjna.

Kolejne zmiany redakcyjne w pkt 6 i 7, odpowiednio: wyrazy „dla osób niepełnosprawnych" oraz „albo informację o jej braku" przenieść na koniec przepisów.

Zmiana w ust. 7 pkt 2, wyrazy „a w przypadku aplikacji mobilnych utworzonych po dniu 23 czerwca 2021 r – również" zastąpić wyrazem „oraz". To jest kwestia związana z uwagą, którą zgłaszałem na początku i która dotyczy problemu niestosowania przepisów przez jakiś czas, aż do konkretnego momentu.

Wydaje mi się, że możemy uniknąć niezręczności poprzez odpowiednie sformułowanie przepisu wejścia w życie, stąd nasza poprawka, która oddaje intencję zawartą w tym przepisię, one ze sobą korespondują.

W przepisie art. 10 ust. 7 pkt 2 możemy wykreślić te wyrazy i zastąpić słowem „oraz". Przy odpowiedniej zmianie przepisu dotyczącego wejścia w życie intencja zostanie zachowana a nie będzie wspomnianej przeze mnie niezręczności związanej z niestosowaniem przepisu przez określony czas.

Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Popieramy wszystkie poprawki.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję.

Czy są inne uwagi do art. 10?

Bardzo proszę, pani Moniko.

Ekspert w ZPP Monika Małowiecka:

W nawiązaniu do dyskusji, która już się odbyła, proszę o rozważenie możliwości wykreślenia ust. 4 i 5 z art. 10 – to są elementy deklaracji, które są wymagane ponad prawem unijnym.

Dziękuję

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy strona rządowa chce to skomentować?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Nie popieramy zaproponowanej zmiany treści.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

I nie mamy poprawki, jak rozumiem?

Wobec powyższego, jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja przyjęła art. 10.

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 10 z poprawkami zaproponowanymi przez Biuro Legislacyjne.

Czy są uwagi do art. 11?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 11.

Artykuł 12?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Jeśli chodzi o art. 12, proponujemy w pkt 3 po wyrazach „w pkt 2" umieścić skrót „zwane dalej sprawozdaniem". Jednocześnie w art. 17 ust. 1 skreślić wyrazy „zwane dalej sprawozdaniem", żeby stało się zadość zasadom techniki prawodawczej, które

mówią, że tego typu skróty umieszczamy w przypadku, kiedy sformułowanie w akcie normatywnym pojawia się po raz pierwszy.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję.

Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję.

Czy są inne uwagi do art. 12?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 12.

Czy są uwagi do art. 13?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Panie przewodniczący, tutaj jest uwaga o charakterze legislacyjnym wyjaśniająca niejasność językową.

Proponujemy, aby w art. 13 w ust. 1 pkt 1 wyrazy: „w tym z zapytaniem o liczbę" zastąpić sformułowaniem „z zapytaniem, w szczególności, o liczbę".

Wydaje się, że to będzie precyzyjniejsze sformułowanie.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Popieramy tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję.

Czy są inne uwagi do art. 13?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 13.

Artykuł 14?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Panie przewodniczący, tutaj mamy jedną uwagę w dwóch ustępach, polegającą na tym, żeby przed wyrazem „uzupełnienia" dodać wyrazy „zmiany lub" w ust. 5 i 6, tak aby możliwe było nie tylko uzupełnienie tego dokumentu, ale także zmiana danych, o których jest mowa.

Wydaje się, że taka była intencja wnioskodawców.

Natomiast, jeśli chodzi o pytanie, ma ono podobny charakter, jak w przypadku Narodowego Banku Polskiego. Czy wymienienie w ust. 1 i 2 urzędów jest wystarczające? Czy jest sens wskazywać, że minister właściwy do spraw informatyzacji współpracuje z Naukową i Akademicką Siecią Komputerową – Państwowym Instytutem Badawczym, natomiast nie współpracuje z innymi organami, np. GUS? Czy to jest pełne uregulowanie i w związku z tym nie będzie problemu z zastosowaniem tego przepisu poprzez próbę stosowania interpretacji *a contrario*?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

W naszej ocenie, nie ma takiego ryzyka.

Proszę zwrócić uwagę, że Ministerstwo Cyfryzacji będzie realizowało te zadania we współpracy z Naukową i Akademicką Siecią Komputerową, jest to jednostka nadzorowana przez ministra cyfryzacji i prowadzi rejestr domen o zakończeniu „.pl". W oparciu o ten rejestr i w zestawieniu z informacjami uzyskanymi od GUS, możliwe będzie stworzenie wykazu adresów stron internetowych podmiotów publicznych.

W naszej ocenie jest to zrozumiałe i czytelne w takiej formule.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 14?

Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 14 został przyjęty.

Artykuł 15?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Panie przewodniczący, mamy uwagę do art. 15 w zakresie ust. 1 i 4, była o tym mowa ze strony administracji rządowej. Chodzi o sformułowanie polegające na odesłaniu do decyzji wykonawczej 2018/1524. Wydaje się, że taki przepis i sformułowanie może budzić wątpliwości w zakresie § 11 Zasad techniki prawodawczej, które mówią, że w aktach normatywnych, w szczególności w ustawach, nie należy stosować treści o charakterze informacyjnym, tylko zawierać brzmienia i treści, które mają charakter normatywny, czyli wyrażają normy prawne. Natomiast w tym zakresie art. 15 ust. 1 i 4 mają charakter informacyjny, ponieważ z ogólnych przepisów wiadomo, że decyzja wykonawcza i tak znajdzie zastosowanie w naszym porządku prawnym.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Jeśli dobrze rozumiem, chodzi o art. 15 i odniesienie się do decyzji wykonawczej 2018/1524? Tutaj w naszej ocenie powinniśmy, mając na uwadze stworzenie kompleksowej, czytelnej regulacji, która będzie dotyczyła dostępności cyfrowej stron internetowych, zawrzeć odniesienia do decyzji wykonawczych Komisji.

Powtórzenie treści przepisów zastosowaliśmy w wypadkach, kiedy uznaliśmy, że pozostawimy państwom członkowskim wybór co do możliwości stosowania tych decyzji. To jest zabieg, który odnosi się do całej ustawy.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 15?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 15.

Wpłynęła poprawka do art. 7, do którego chcę wrócić, poprawka została podpisana przez trzech posłów.

Pozwolę sobie ją odczytać: „2. Alternatywny sposób dostępu polega w szczególności na zapewnieniu kontaktu telefonicznego, korespondencyjnego za pomocą środków komunikacji elektronicznej, o której mowa w art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. 2017 r. poz. 1219 oraz 2018 r. poz. 650) lub środkami komunikacji elektronicznej za pomocą tłumacza języka migowego lub tłumacza-przewodnika, o którym mowa w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się (Dz. U. 2017 r. poz. 1824), jeżeli podmiot publiczny udostępnia taką możliwość”.

Poddam poprawkę pod głosowanie, chyba, że pani minister chce się do niej odnieść?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Chcę tylko zwrócić uwagę, że jeśli przeczytamy art. 7 ust. 2 mamy wszędzie wskazane słowo „lub”, więc to daje możliwość. W naszej ocenie oznacza, że „lub za pomocą tłumacza języka migowego, tłumacza-przewodnika”, może mieć miejsce w lokalu i na odległość. Jest tutaj możliwość skorzystania z obu rozwiązań, natomiast poprawka w formule, jaka została zaproponowana, w naszej ocenie doprowadzi do tego, że odniesienie się do ustawy straci sens.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Panie Michale, czy chce pan odnieść się do tych słów?

Bardzo proszę.

Przedstawiciel PIIiT Michał Bukowski:

Odniosę się krótko.

Odwołanie się do ustawy o języku migowym, oczywiście, jest słuszne w przedmiotowym dyskutowanym projekcie ustawy. Ale, jak wcześniej wspominałem, art. 10, do którego następuje odwołanie z artykułu, projektowanego aktu prawnego, trzeba rozpatrywać łącznie z art. 12 ustawy o języku migowym, który mówi, że: „osoba uprawniona jest zobowiązana zgłosić chęć skorzystania ze świadczenia ze wskazaniem wybranej metody komunikowania się, do właściwego ze względu na właściwość organu administracji publicznej, co najmniej na trzy dni robocze przed tym zdarzeniem”.

Podsumowując – wskazanie w projektowanym akcie prawnym możliwości skorzystania z tłumacza języka migowego, odwołuje się do ustawy, która mówi, że należy stawić się osobiście w urzędzie, zgłosić się co najmniej trzy dni przed przyjściem a urząd zapewnia tłumacza języka migowego na miejscu.

W związku z tym, nie obejmuje to porozumiewania się przy pomocy tłumacza języka migowego z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, czyli wideo połączeń, które są dzisiaj powszechnie stosowane.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Słysząc wcześniej pana uwagę, przeanalizowaliśmy ją i zestawiliśmy z ustawą o języku migowym – poproszę pana dyrektora, żeby odniósł się do wypowiedzi i mam nadzieję, że wszystko będzie jasne.

Zastępca dyrektora w MC Sylwester Szczepaniak:

W naszej ocenie, obecna redakcja art. 7 nie zamyka możliwości zapewnienia tłumacza języka migowego za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Jak wspomniała pani minister, wskazano słowo „lub”, które jest alternatywą łączną, ona daje najszersze pole do zastosowania. Możemy mieć do czynienia z następującą sytuacją: za pomocą środków komunikacji elektronicznej w postaci innego rodzaju pisma, czcionki, dokumentu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w postaci online tłumacza migowego lub tłumacza migowego w myśl ustawy o języku migowym.

Nie wiem, dlaczego pojawia się interpretacja, że odwołanie do art. 10 należy wiązać z art. 12? Ustawa mówi wprost, że odwołujemy się tylko do art. 10.

W naszej ocenie, poprawka w zaproponowanej treści wymusza obowiązek, że dostanę tylko tłumacza migowego w postaci elektronicznej, co zmienia całkowicie sens obecnego zapisu. Chcę jeszcze dodać, że wykładnię, którą teraz zaprezentowałem, wzmacnia zapis mówiący o wymogach deklaracji dostępności – informuje, czy ma możliwość świadczenia tłumacza migowego w postaci elektronicznej.

Naszym zdaniem, obecna deklaracja jest spójna a poprawka będzie zawężająca.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Panie Michale, czy przekonuje pana Ministerstwo Cyfryzacji?

Przedstawiciel PIIiT Michał Bukowski:

Niestety, nie przekonuje.

Obecny zapis w projekcie ustawy pozwala osobie głuchej, żeby mogła zapoznać się z elementem strony internetowej, zjawić się w urzędzie po odpowiednio wcześniejszym umówieniu się, co jest zaprzeczeniem koncepcji objaśnień stron internetowych i innych przykładów alternatywnego kontaktu telefonicznego, korespondencyjnego.

Co więcej, na poparcie moich słów przywołuję art. 10 ust. 4 pkt 7, w którym mówi się o dostępności tłumacza języka migowego za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Jeżeli chodzi o zapis w art. 7 pkt 2, „za pomocą środków komunikacji elektronicznej”, nie obejmuje to środków komunikacji elektronicznej jak wideo tłumaczenia, dlatego że następuje tutaj odwołanie do ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, czyli nie obejmuje wideo tłumaczeń.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję.

Poproszę Biuro Legislacyjne o pomoc.

Legislator Jakub Bennewicz:

W naszej ocenie, uzupełniając wypowiedź pana dyrektora, przepis art. 7 ust. 2 jest sformułowany w taki sposób, że alternatywny dostęp polega w szczególności na zapewnieniu kontaktu itd. Powoduje, że jest to katalog otwarty a zatem, ów alternatywny sposób dostępu polega nie tylko na kwestiach, które są wymienione w tym przepisie, ale również na czymś innym, dlatego jest to bardzo szeroki, pojemny zapis.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy ktoś jeszcze chce wypowiedzieć się w tej sprawie?

Jeśli nie, przegłosujemy poprawkę.
Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? (3)
Kto jest przeciw? (5)
Kto wstrzymał się od głosu? (1)
Stwierdzam, że poprawka odpadła.
Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 7?
Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 7.
Wracamy do kolejności rozpatrywania. Czy są uwagi do art. 16?
Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 16.
Czy są uwagi do art. 17?
Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Panie przewodniczący, jedna uwaga została już wyjaśniona – art. 17 ust. 3 i 4 w zakresie decyzji wykonawczej. Natomiast, mamy kolejną uwagę dotyczącą pojęcia konsultowania zagadnień związanych z dostępnością cyfrową. Czy to pojęcie będzie rozumiane właściwie, ponieważ w polskim systemie prawnym konsultowanie dotyczy raczej aktów normatywnych?

Natomiast tutaj mamy konsultowanie na poziomie aktów stosowania prawa. Czy to nie będzie budziło wątpliwości w stosowaniu tych przepisów?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Proszę zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 8 ust. 5 lit. a dyrektywy sprawozdanie powinno obejmować także opis mechanizmów, które są ustanowione przez państwo na potrzeby konsultowania się z odpowiednimi zainteresowanymi stronami w sprawie dostępności stron internetowych i aplikacji.

W związku z tym, zgodnie z art. 14 ust. 3 pkt 6, wskazaliśmy, że sprawozdanie powinno obejmować sposób i tryb konsultowania zagadnień związanych z dostępnością cyfrową, tj. między innymi informacji, z jakimi podmioty zajmującymi się zagadnieniami dostępności cyfrowej było to konsultowane, z jakimi podmiotami i w jaki sposób Minister Cyfryzacji współpracuje, tworząc rozwiązania wspierające zapewnienie dostępności cyfrowej – tutaj jest mowa dokładnie o tych konsultacjach z art. 17.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję.
Jak zapatruje się na to Biuro Legislacyjne?
Przyjmuje.
Czy są inne uwagi do tego artykułu? Nie słyszę.
Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 17.
Czy są uwagi do art. 18?
Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Panie przewodniczący, tutaj mamy trzy uwagi, poprawki legislacyjne i kilka uwag prawnych.

Jeżeli chodzi o poprawki, proponujemy wykreślić ust. 1, ponieważ ma on charakter typowo informacyjny.

W ust. 2 proponujemy skreślić wyrazy „w przypadku, o którym mowa w ust. 1”, w związku z tym, że skreśliliśmy ust. 1.

Odwołanie do art. 7 ust. 2 zastąpić odwołaniem do art. 7.

W art. 18 ust. 7 i 8 proponujemy nowe brzmienie zaproponowane w poprawce nr 21, widniejące w zestawieniu poprawek, które zostały przekazane Komisji.

Ust. 7 polega na redakcyjnym dostosowaniu go do brzmienia art. 18 ust. 2. Natomiast, jeśli chodzi o ust. 8 proponujemy zrezygnować z pojęcia „braku wyrażania zgody”, o którym mowa w dotychczasowym brzmieniu a przejść na sformułowanie: „w przypadku odmowy skorzystania z alternatywnego sposobu dostępu przez osobę występującą z żądaniem”. Wydaje się, że to bardziej odpowiada intencji wnioskodawcy.

Pozostałe zmiany w ust. 8 mają charakter redakcyjny.

Natomiast, jeśli chodzi o uwagi, do których nie ma żadnej poprawki, pierwsza z nich dotyczy relacji z Kodeksem postępowania administracyjnego. Tutaj pojawiają się sformułowania w ust. 3 pkt 1, np. dane kontaktowe, które nie występują w Kodeksie postępowania administracyjnego i w związku z tym, czy nie będzie problemu z zastosowaniem przepisów, w szczególności w ust. 9 art. 18 mamy stosowanie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego ograniczone jedynie do skarg określonych w dziale VIII ustawy Kodeks postępowania administracyjnego – czy nie będzie problemu ze zrozumieniem pojęcia i ono będzie właściwie stosowane?

Kolejna uwaga dotyczy procedury, która została opisana w art. 18, ponieważ wydaje się, że wnioskodawcy, którzy będą chcieli negatywnie odpowiedzieć na żądanie, o którym mowa w ust. 2, będą musieli (mimo, że nie podlegają tej ustawie) i tak przeprowadzać postępowanie polegające na odmowie czy negatywnym ustosunkowaniu się do żądania, mimo że nie podlegają przepisom tej ustawy. Tutaj będzie dublowanie się rozwiązań z poziomu ustawowego, który wyklucza stosowanie, z poziomem stosowania prawa, że – mimo, że jest regulacja, która wyłącza to stosowanie – przepisy będą musiały być jakby jeszcze raz udowodnione w postępowaniu administracyjnym.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Zgadzamy się ze wszystkimi uwagami legislacyjnymi, które zaproponowało Biuro Legislacyjne.

Natomiast, jeśli chodzi o uwagę dotyczącą wyjaśnienia styku ustawy i Kodeksu postępowania administracyjnego, chciałabym zwrócić uwagę na motyw 55. dyrektywy, w którym wskazano, zacytuję: „aby uniknąć systematycznego odwoływania się do postępowań sądowych, należy przewidzieć prawo do adekwatnych i skutecznych procedur zapewniania przestrzegania niniejszej dyrektywy”.

I to jest fragment, w wyniku którego zdecydowaliśmy się na taką regulację.

Jeżeli chodzi o polski porządek prawny, no, to takim postępowaniem jest postępowanie skargowe i wskazanie w ustawie, że w przypadku odmowy można wnieść skargę, do której zastosowanie znajdzie tryb skargowy z Kodeksu postępowania administracyjnego. Jednoznacznie to wskazuje, że nie można wnieść skargi do sądu administracyjnego na taką odmowę i skargi w trybie K.p.a. nie mogą być rozpatrywane w trybie sądowo-administracyjnym. Tutaj w ten sposób realizujemy cel motywu 55. Sam przepis realizuje postulat kontroli społecznej nad wykonaniem obowiązków zawartych w ustawie.

Czy pan dyrektor chce coś dodać?

Zastępca dyrektora w MC Sylwester Szczepaniak:

Chcemy dodać, że zapis, który zaproponowaliśmy, ma na celu uniknięcie wykładni, która mogłaby spowodować uznanie żądania do zapewnienia dostępności w jakikolwiek sposób za indywidualne roszczenie w stosunku do organu.

W ten sposób, ewentualne spory mogłyby trafiać w przyszłości do sądów administracyjnych na podstawie art. 3, który mówi o innych czynnościach mających bezpośredni wpływ na prawa i obowiązki. Zgodnie z motywem 50. dyrektywy nie chcieliśmy wprowadzać takich problemów. Jeżeli dochodzi do sporów między obywatelem a organem w tym zakresie, tryb skargowy wydaje się adekwatny jak wskazuje dyrektywa, bo nie jest to postępowanie administracyjne.

Wydaje się nam, że tryb nie jest zbyt biurokratycznie obciążający, nie powoduje napływu skarg do sądów administracyjnych a jednocześnie zapewnia kontrolę społeczną, jak powiedziała pani minister.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy są jeszcze inne uwagi ze strony Biura Legislacyjnego?

Legislator Jakub Bennewicz:

Jeszcze jedna ogólna kwestia, w uzupełnieniu do wypowiedzi kolegi.

Sama konstrukcja, która powoduje, że ustawowo zobowiązujemy podmioty publiczne, aby zapewniały dostępność cyfrową a potem wprowadzamy jeszcze inną konstrukcję polegającą na tym, że jeśli nie zapewnią dostępności, można się zwrócić do nich z żąda-

niem, budzi wątpliwości, gdyż procedura wzywania do spełnienia tego obowiązku jest trochę niepewna.

Zastępca dyrektora w MC Sylwester Szczepaniak:

Zostało to zapisane jako mechanizm kontroli w dyrektywie.

Wiem, że w naszej kulturze polskiego prawa faktycznie, jeśli jest obowiązek nałożony mocą ustawy, powinien być spełniany, ewentualnie kontrola powinna przyjść z góry. Dogłębnie to analizowaliśmy na etapie rządowym. Gdyby ten element w jasny i prosty sposób wchodził w zakres wniosku lub skargi, wtedy można by to ująć, ale wszelkie analizy, w tym Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wskazywały, że konstrukcja wymykała się z polskiej praktyki, więc zaproponowano taki mechanizm.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 18… a przepraszam, panie prezesie, teraz ja się zagapiłem.

Prezes KSRSSR Jerzy Płókarz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, nasza organizacja postuluje o próbę przejęcia i wprowadzenie przez państwa posłów wyłączenia organizacji pozarządowych z rygorów art. 18 pkt 2, 4 i 5. Nie można nakładać obowiązków, żeby w ciągu 7 dni organizacja społeczna, na żądanie każdej osoby, miała obowiązek wykonać zadanie, na które ustawodawca nie zapewnia finansowania.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Mnie to przekonuje, ale musi pan mieć podpis trzech posłów pod poprawką.

Jeżeli pan chce zgłosić poprawkę, musi trochę popracować. Jeśli nie ma, przyjmuję tylko pana uwagę.

Prezes KSRSSR Jerzy Płókarz:

Panie przewodniczący, rolą organizacji społecznej jest zasygnalizowanie Wysokiej Komisji – ufamy w mądrość posłów Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, którzy są uprawnieni do wnoszenia poprawek. Organizacja społeczna nie jest uprawniona, możemy tylko sygnalizować problem i postulować, do tego się ograniczamy.

Jeśli będziemy wnosić poprawki to zapiszemy się do partii politycznych, będziemy brali udział w rządzeniu krajem, a my chcemy nieść pomoc *pro publico bono* a jedynie uniżenie postulujemy i sygnalizujemy władzy państwowej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję.

Czy jest trzech posłów, którzy są w stanie wnieść taką poprawkę?

Nie słyszę, wobec tego, proponuję przyjęcie art. 18. Czy jest sprzeciw?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 18 ze zmianami, które były dyskutowane.

Artykuł 19?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Panie przewodniczący, proponujemy w art. 19 ust. 2-4 sformułowanie „badaniach dotyczących danego podmiotu publicznego przeprowadzanych podczas monitorowania, o których mowa w” zastąpić wyrazami „monitorowaniach, o których mowa w”.

Jest to podyktowane tym, że sformułowanie „badaniach” nie pojawia się we wcześniejszych przepisach projektu, tak więc wydaje się, że bardziej właściwym jest krótsze sformułowanie jedynie o monitorowaniach.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Popieramy.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jeszcze jedna wątpliwość w zakresie sformułowania w ust. 2 o stwierdzeniu rosnącej liczby uzasadnionych skarg.

Wydaje się, że tutaj jest wątpliwość, iż nie wiadomo w jakim okresie czasu miałoby następować stwierdzenie rosnącej liczby uzasadnionych skarg. Jest to duże pole do interpretacji dla organu stosującego te przepisy.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Tak, potwierdzam – nie jest to sformułowanie ostre, bardzo precyzyjne, ale otwarte, co oznacza, że minister właściwy do spraw informatyzacji, który w ramach nadzoru i na podstawie art. 13 ustawy będzie występował do podmiotów publicznych, żeby zweryfikować zapewnienie wymagań wynikających z ustawy, stwierdzi uporczywość.

Oczywiście, w tym wypadku, na poziomie legislacyjnym, ciężko jest zdefiniować, co ma oznaczać „uporczywość” i jak określić rosnącą liczbę skarg.

W naszej ocenie nie można tego jasno stwierdzić w ustawie. Jak mówiliśmy wcześniej, wiele zależy od podmiotu, okoliczności. Wiadomo, że sytuacje mogą być różne i zamykanie w jakikolwiek sposób, ograniczanie się i precyzyjniejsze definiowanie jest niecelowe.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję za wyjaśnienia, one w znaczący sposób uzupełniają uzasadnienie, na pewno będą bardzo cennymi wskazówkami dla stosujących ustawę.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję.

Panie prezesie, bardzo proszę.

Prezes KSRSSR Jerzy Płókarz:

Analogicznie, nasza organizacja prosi o wprowadzenie wyłączenia, czyli: „karze pieniężnej, z wyjątkiem organizacji pozarządowej, podlega podmiot publiczny, który” itd. Nie można karać żadnego podmiotu, zwłaszcza społecznej organizacji, za niewykonanie zadania, na które ustawodawca nie zapewnił finansowania dla organizacji społecznej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

To jest już kolejna uwaga pana prezesa, ona sprowadza się do tego samego wniosku – porozmawiajmy na ten temat.

Rozumiem obawy przedstawiciela stowarzyszeń lub mniejszych publicznych podmiotów podlegających ustawie, które są stowarzyszeniami nieposiadającymi majątku i dodatkowo narażonymi na kary. Z drugiej strony mamy wymóg prawny co do określonego sposobu przedstawiania informacji zawartych w internecie, który jest czytelny dla osób nie w pełni sprawnych.

Jak wyważyć pana obawy?

Organizacje nie będą mogły się dostosować, wobec tego w ogóle zniechęcą się do podjęcia działalności, gdyż będą obawiały się narażenia na karę. Jednym z elementów, które przed dzisiejszym posiedzeniem zaproponowało ministerstwo to zapewnienie szablonów dla głównych stron organizacji.

Czy pana nie przekonuje, że szablony zaproponowane przez ministerstwo będą dla państwa dostępne za darmo? Pytanie do ministerstwa, czy podanie głównych informacji w państwa szablonach wyczerpuje konieczność stawianą przez projekt ustawy a jednocześnie nie wyłącza organizacji od możliwości podawania dodatkowych informacji w sposób nie w pełni zgodny i dostosowany?

Najpierw pan Jerzy a następnie ministerstwo.

Prezes KSRSSR Jerzy Płókarz:

Panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, szablon absolutnie nie załatwia sprawy. Szablonów bezpłatnych jest bardzo dużo (Joomla, WordPress, jakiekolwiek inne strony internetowe) problem polega na tym, że utrzymanie strony internetowej będzie wymagało fachowców. Społecznik nie ma takiego obowiązku i nie tego oczekujemy od organizacji społecznej, której zadaniem jest niesienie pomocy osobie

niepełnosprawnej lub w sytuacji zagrożenia życia. Oni sami to robią, ale w sposób na jaki ich stać. Nie są zobowiązani do utrzymania informatyka. Przecież jeśli strona przestanie działać, ktoś musi naprawić, utrzymać serwer…

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Panie prezesie, jakakolwiek strona internetowa wymaga administracji, niezależnie, czy jest dostosowana, czy nie…

Prezes KSRSSR Jerzy Płókarz:

Nie takiej samej, panie przewodniczący.

Pani minister, szanowni państwo, jak widzicie, nawet jednostki samorządowe, które są tytanami w stosunku do organizacji społecznych, mają szereg wątpliwości i obaw, a co ma powiedzieć społeczna organizacja?

Szanowna pani minister, apeluję z całego serca do pani kobiecego serduszka, żeby wyłączyć organizacje społeczne, pozarządowe spod rygorów tej ustawy. Organizacje naprawdę same docierają z informacją w sposób dostępny dla osób niepełnosprawnych.

Powiem więcej ponad to, co pani minister i Ministerstwo Cyfryzacji proponują. Podnosiłem już na posiedzeniu Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji, że Ministerstwo Cyfryzacji nie przewiduje obowiązku, aby podmioty publiczne zapewniały strony internetowe, które wyświetlają się w starszych typach przeglądarek. Przykładowo, jeśli ktoś ma system Windows XP, najwyższa przeglądarka systemowa to internet w wersji 8. Wiele stron internetowych nie wyświetla się. Przeglądając rządowe stron, jedynie Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju pięknie potrafiło zrobić nowoczesną stronę dostosowaną dla starszych ludzi, których nie stać na nowoczesne systemy z różnych względów, nie tylko finansowych, ale to jest szerszy temat. Czasami ze względów operacyjno-organizacyjnych ktoś nadal musi korzystać z systemu XP, a nie chce korzystać z internetowej darmowej przeglądarki typu Firefox lub Google, gdzie jest śledzony. Nasza organizacja dba…

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Rozumiemy, pozwólmy odnieść się pani minister do tego problemu.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Szanowni państwo, już odnosiłam się do tego problemu, ale zrobię to jeszcze raz, dlatego, że pan prezes już wcześniej zgłaszał tego typu uwagi.

Nie uważamy za zasadne, żeby spod regulacji, z zakresu podmiotowego ustawy, należało wyłączyć organizacje. W naszej ocenie organizacje działają w celu społecznym, dla ogółu społeczeństwa, również dla osób, które funkcjonują z niepełnosprawnościami. Ustawa ma na celu zapewnienie zminimalizowania trudności, z którymi borykają się na co dzień i to uważamy za zasadne.

Nie przemawiają do mnie argumenty, że będzie trzeba utrzymywać stronę internetową. Dzisiaj państwo utrzymują strony internetowe, podobnie po dostosowaniu będą musieli to robić. W tym zakresie nic się nie zmienia.

Proszę także zwrócić uwagę, zachęcam do zapoznania się z art. 8 ust. 1 ustawy, który mówi, że jeśli „podmiot publiczny, z wyłączeniem podmiotu, którego zadaniem publicznym jest prowadzenie działalności na rzecz osób niepełnosprawnych lub osób starszych, może nie zapewniać dostępności cyfrowej strony internetowej lub aplikacji mobilnej, jeżeli wiązałoby się to z poniesieniem nadmiernych kosztów”. W tym artykule mówimy, że podmiot publiczny, w rozumieniu art. 2, którego celem statutowym nie jest działanie na rzecz osób z niepełnosprawnościami i starszych, nie może dostosować swojej strony internetowej lub aplikacji mobilnej, jeżeli nie narażałoby go to na nadmierne koszty. Tutaj nadajemy relewantność. Bierzemy pod uwagę, jaka jest skala oddziaływania tego podmiotu i jednocześnie, jakie ma zasoby finansowe w stosunku do tego, ile kosztowałaby jego strona.

Nie wyobrażam sobie, żeby podmiot publiczny, którego celem jest prowadzenie działalności na rzecz osób niepełnosprawnych i starszych, nie zapewniał takim osobom dostępności cyfrowej stron internetowych. W jaki sposób taki podmiot realizuje swoje statutowe zadania? W mojej ocenie nie realizuje zadań statutowych. Dlatego nie jesteśmy w stanie zgodzić się z pana stanowiskiem, jest ono dla nas skrajnie niezrozumiałe.

Nie rozumiemy, jak taka organizacja może realizować swoje zadania, skoro nie zapewnia w dzisiejszym, mocno cyfrowym świecie, podstawowych udogodnień? Osoby z niepełnosprawnościami bardzo dużo korzystają z internetu. Wydaje się, że taka sytuacja oznacza, iż rzeczywiste działanie organizacji nie pokrywa się z działaniem statutowym.

Proszę zwrócić uwagę, że ustawa w swoich regulacjach przewiduje bardzo dużo odstępstw. Mówimy tutaj o trzykrotnym wcześniejszym pouczeniu podmiotu, jeżeli nie zapewnia dostępności cyfrowej, dopiero później jest mowa o jakiejkolwiek karze.

Biuro Legislacyjne kilkakrotnie zwracało uwagę, że nie precyzujemy jednoznacznie niektórych określeń. Robimy to, mając właśnie na uwadze, że podmioty z różnym budżetem będą podlegały tej ustawie. Jeżeli zrobilibyśmy to precyzyjnie, kategorycznie, mogłoby się okazać, że wpłyniemy negatywnie na najmniejsze organizacje pozarządowe. To są naprawę mocno przemyślane regulacje, skonsultowane ze stroną społeczną, z odbiorcami tych regulacji, czyli osobami z niepełnosprawnościami i starszymi.

Nie mogę zgodzić się z faktem, że organizacja pozarządowa, której celem jest działanie na rzecz osób niepełnosprawnych i starszych, będzie miała stronę internetową i aplikację mobilną, które nie będą do odczytania przez te osoby. Jak powiedziałam, w takim przypadku rzeczywiste działanie organizacji jest niezgodne z celem statutowym.

Prezes KSRSSR Jerzy Płókarz:

Pani minister, sedno leży w niezrozumieniu istoty działania organizacji społecznych, np. działających na rzecz osób niepełnosprawnych. Bardzo często informacja, którą organizacja umieszcza w internecie, nie jest przeznaczona dla osoby niepełnosprawnej.

Z drugiej strony proszę pamiętać, że osoba niepełnosprawna nie jest tylko ułomna ze względu na utratę wzroku lub słuchu, ale może być pozbawiona nóg i potrafić doskonale odczytać wszystkie strony internetowe. Często informacja skierowana jest do członków rodzin, którzy mogą zwrócić się do danej organizacji społecznej z prośbą o udzielenie pomocy osobie starszej lub niepełnosprawnej.

Istotą organizacji społecznej nie jest publikowanie informacji, ale działanie na rzecz danej osoby. To nie są informatycy zapaleńcy. Oni powiedzą: *jeśli chciałbym budować strony internetowe, zapisałbym się do kółka informatyków, a nie ratowników, niosących bezpośrednią pomoc osobie niepełnosprawnej*.

Pani minister powiedziała, że nie wprowadza przepisu kategorycznego. Nieprawda, pani minister. Proponuje pani drastycznie rygorystyczny przepis, nakładający wielotysięczne kary na organizacje społeczne działające na rzecz osób niepełnosprawnych,a nie będą w stanie przystosować stron internetowych ze wszystkimi rygorami, które państwo tutaj wprowadzają.

Przepraszam, ale to jest absolutne niezrozumienie istoty działań organizacji społecznych.

Dziękujemy pani minister za ustawę, gdyż jest ona niezwykle cenna dla urzędów, instytucji publicznych, które mają środki finansowe, ale nie dla organizacji społecznych, należy to oddzielić. Jest to jednak, przepraszam za stwierdzenie, wręcz nieracjonalne.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję, to już słyszeliśmy.

Pan przewodniczący Czarnecki, proszę bardzo.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Zgłaszam formalny wniosek o natychmiastowe przystąpienie do głosowania, za długo tracimy czas. Argumenty padały tyle razy, że proszę o przystąpienie do głosowania.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Kto jest za takim wnioskiem? (6)

Kto jest przeciw? (1)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Dziękuję. Natychmiastowo przechodzimy do następnego punktu, ale najpierw musimy przegłosować art. 19. Czy ktoś z państwa jest przeciw przyjęciu tego artykułu?

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 19.

Czy są uwagi do art. 20?

Bardzo proszę.

Przedstawiciel NBP Włodzimierz Paraszka:

Panie przewodniczący, chcę tylko zwrócić uwagę, że w naszym stanowisku była jeszcze jedna uwaga dotycząca wyłączenia spod ustawy przepisów art. 12-19. Nasza motywacja sprowadza się do niezależności Narodowego Banku Polskiego oraz faktu, że jest on kontrolowany przez NIK.

Na dobrą sprawę, kontrola Ministra Cyfryzacji mogłaby być odebrana jako naruszenie niezależności banku centralnego w tym zakresie. Poprawka sprowadza się do przepisu, który stanowiłby, że art. 12-19 nie mają zastosowania do NBP.

Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Chcę również zwrócić uwagę, że są inne instytucje, które mogą nakładać kary na Narodowy Bank Polski i nie narusza to w żaden sposób niezależności NBP, np. Państwowa Inspekcja Pracy. To jest rozwiązanie, które funkcjonuje w naszym reżimie prawnym.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy są inne uwagi do art. 20?

Nie słyszę.

Czy jest ktoś przeciwko przyjęciu art. 20?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 20.

Przechodzimy do art. 21 – bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Panie przewodniczący, jeszcze przed art. 21 Biuro Legislacyjne chce zaproponować dodanie art. 20a, który stanowiłby nowelizację ustawy o zmianie ustawy o dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw w zakresie art. 45 pkt 3.

Proponujemy tutaj nadanie nowego brzmienia *de facto* art. 44 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, gdyż w tym artykule pojawił się błąd o charakterze legislacyjnym, zostało błędnie sformułowane polecenie nowelizacyjne, przez niewłaściwe wstawienie przecinków. W związku z tym, żeby naprawić błąd proponujemy dodanie art. 20a, co jest zgodne z art. 92 Zasad techniki prawodawczej, które umożliwiają odejście od zakresu przedmiotowego ustawy w przypadku konieczności naprawienia oczywistego błędu o charakterze legislacyjnym w innych ustawach. Ten błąd umożliwi zastosowanie tego polecenia nowelizacyjnego.

W innym przypadku mogą być poważne problemy, żeby ten artykuł wszedł w życie i został zastosowany.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Rozumiem, że tam również muszą być podpisy? Są podpisy?

Poproszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Ewentualnie możemy prosić o opinię rządu.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Popieramy.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy są jakieś uwagi?

Nie ma.

Czy ktoś jest przeciwko przyjęciu nowego punktu, art. 20a w zaproponowanym brzmieniu przez Biuro Legislacyjne?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła dodatkowy art. 20a.

Artykuł 21?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Panie przewodniczący, proponujemy poprawkę o charakterze legislacyjnym – zastąpienie wyrazu „udostępnia” wyrazem „udostępni”.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):
Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:
Popieramy tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):
Czy są inne uwagi?
Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 21.
Czy są uwagi do art. 22?
Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 22.
Artykuł 23?
Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:
Panie przewodniczący, proponujemy poprawkę o charakterze językowym – zamiast zwrotu „przekazuje" wprowadzić sformułowanie „przekaże".

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:
Popieramy tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):
Dziękuję.
Czy są uwagi do art. 23?
Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 23.
Czy są uwagi do art. 24?
Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:
Panie przewodniczący, proponujemy tutaj wykreślenie pkt 1, ponieważ nie może on dotyczyć w żadnym przypadku roku 2018, poprawka ma charakter typowo legislacyjny.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:
Również popieramy tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):
Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 24?
Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 24.
Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 25?
Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 25.
Artykuł 26?
Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:
Panie przewodniczący, tutaj proponujemy poprawkę jednocześnie do art. 26 i 27. Chcemy połączyć dwa artykuły, ze względu, o którym już wcześniej wspominał kolega. W związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który uważa, że sformułowania „stosuje się" i „wchodzi w życie" są synonimami, proponuję połączenie artykułów.
Poprawka uwzględnia konsekwencję jednej z wcześniejszych poprawek, o której już wspominało Biuro Legislacyjne.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):
Dziękuję.
Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:
Popieramy tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):
Dziękuję.
Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 26?
Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 26.

Artykuł 27?

Pan przewodniczący Czarnecki, bardzo proszę.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Panie przewodniczący, zanim przejdziemy do art. 27 proponuję przyjąć trzecią poprawkę do projektu ustawy o dostępności cyfrowej stron internetowych w postaci załącznika do pkt 2.1.

Uzasadnienie.

Załącznik do ustawy powinien otrzymać nowe brzmienie ze względu na wejście w życie decyzji wykonawczej Komisji (UE) 2018/2048 z dnia 20 grudnia 2018 r. w sprawie zharmonizowanej normy dotyczącej stron internetowych i aplikacji mobilnych opracowanej do celów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady, tj. harmonizacji normy europejskiej EN 301 549 V1.1.2 do normy EN 301 549 V2.1.2. Przedmiotowa norma stanowi podstawę, na której opiera się określenie dostępności cyfrowej, o której mowa w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/2102, a której wdrożenie stanowi niniejsza ustawa. Harmonizacja normy wprowadza nowe zasady (kryteria sukcesu), które należy spełnić, aby zapewnić dostępność cyfrową.

W związku z powyższym, konieczne jest uzupełnienie niniejszego załącznika o 11 kryteriów sukcesu – 1.3.4 i 1.3.5, 1.4.10-1.4.12, 2.1.4, 2.5.1-2.5.4 i 4.1.3, które zostały dodane w zharmonizowanej normie EN 301 549 V2.1.2 (2018-08).

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Czy są uwagi do tej poprawki?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła poprawkę nr 3 zaproponowaną przez Prawo i Sprawiedliwość.

Czy są uwagi do art. 27?

Proszę bardzo.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Chcę tylko zwrócić uwagę, że art. 27 jest z poprawki Biura Legislacyjnego, polegającej na połączeniu art. 26 i 27…

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

… który strona rządowa akceptuje. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 27?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 27.

Głosujemy całość.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy ze zmianami, które dzisiaj przedyskutowaliśmy? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (2)

Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt ustawy z przegłosowanymi zmianami.

Pozostaje nam wybór sprawozdawcy.

Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Proponuję pana posła Gonciarza.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy pan poseł Gonciarz zgadza się?

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej propozycji?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła propozycję pana posła Czarneckiego, aby sprawozdawcą Komisji został pan poseł Gonciarz.

Informuję, że wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Dziękuję, zamykam posiedzenie Komisji.